

**Na zbliżające się Święta
pragnę złożyć życzenia
przeżywania Bożego Narodzenia
w radości i ciepłej, rodzinnej atmosferze.
Kolejny zaś Nowy Rok
niech będzie czasem pokoju
oraz realizacji osobistych i zawodowych zamierzeń.**

**Konsul Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
Wiesław Mazur
ze współpracownikami**

**Із нагоди прийдешніх свят
бажаємо усім вам
провести Різдво Христове
в радості та теплій, родинній атмосфері.
А Новий рік
нехай буде часом спокою,
реалізації особистих і професійних намірів.**

**Генеральний консул
Республіки Польща в Луцьку
Веслав Мазур
та колектив консульства**



**Кошти на школу у Вирці
збирали під час балу**

**Podczas balu zbierano środki
na budowę szkoły w Wyrce**



сторінка 4

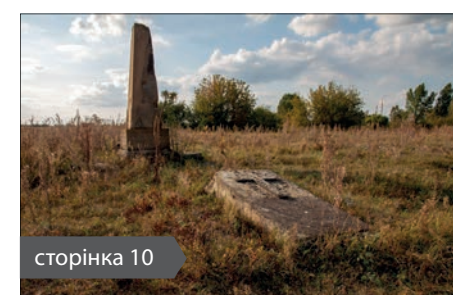
**У гри пізнавали мову,
історію та економіку**

**W trakcie gry poznawali
język, historię i ekonomię**



сторінка 9

**Наче мене й не було ніколи
Byłem jakbym nie był**



сторінка 10

**Тут буде Сан-Франциско
Tu będzie San Francisco**



сторінка 14

**Перша меса в підземеллях
луцького костелу**

**Pierwsza msza święta
w podziemiach łuckiej katedry**



сторінка 16

Wspólny opłatek w Łucku

Оплаткова зустріч у Луцьку

W przeddzień Świąt Bożego Narodzenia Polacy i Ukraińcy zaproszeni przez Konsulat Generalny RP w Łucku na wspólne spotkanie podzielili się opłatkiem.

17 grudnia na wspólnym opłatkach w Konsulacie Generalnym w Łucku zgromadzili się przedstawiciele władz miejskich i obwodowych na czele z przewodniczącą Wołyńskiej Rady Obwodowej Iryną Wachowicz, wiceprzewodniczącą Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej Switłaną Myszkowec i sekretarzem Łuckiej Rady Miejskiej Hryhorijem Pustowitem, duchowieństwo rzymskokatolickie wraz z biskupem Witalijem Skomarowskim, ordynariuszem diecezji łuckiej, członkowie polskich organizacji z Łuckiego Okręgu Konsularnego oraz pracownicy za przyjaźnionych instytucji.

W atmosferę zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia zgromadzonych wprowadziły występy polskich zespołów z Tarnopola i Równego. Jako pierwszy zaśpiewał chór Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego w Obwodzie Tarnopolskim. W jego wykonaniu zabrzmiały kolędy «Bóg się rodzi», «Gdy się Chrystus rodzi» oraz «Mędrcy świata, monarchowie». Następnie wystąpił zespół młodzieżowy «Faustyna» działający przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta oraz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Równem. Przedstawił on publiczności

świąteczne utwory: «Pastorałka nadziei», «Przybieżeli do Betlejem pasterze», «Na niebie gwiazdka», «Żeńże wołki, żeń» oraz «Jak w Betlejem».

Po części artystycznej Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur składając życzenia z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku podziękował władzom obwodowym i miejskim, duchowieństwu oraz polskim organizacjom za wspieranie działalności placówki dyplomatycznej.

Głos zabrali również Iryna Wachowicz, Switłana Myszkowec oraz Hryhorij Pustowit, którzy życzyli zgromadzonym spokojnych świąt oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2020 r. Hryhorij Pustowit podziękował również Konsulatowi za wsparcie projektów realizowanych przez miasto Łuck z polskimi partnerami.

«Niech te Świąta i Boże Dziecko wszystkich nas zjednoczą, dadzą nam radość i oczywiście to, czego najbardziej potrzebujemy teraz na Ukrainie – niech przyniosą nam również pokój» – powiedział bp Witalij Skomarowski.

Tekst i zdjęcia: Natalia DENYSIUK



Напередодні Різдвяних свят поляки й українці, запрошені Генеральним консульством РП у Луцьку на спільну зустріч, поділилися оплатком.

17 грудня на урочистий прийом зібрали представники органів міської та обласної влади на чолі з головою Волинської обласної ради Іриною Вахович, заступницею голови Волинської обласної державної адміністрації Світланною Мишконець та секретарем Луцької міської ради Григорієм Пустовітом, римо-католицьке духовенство разом з ординарієм Луцької дієцезії, єпископом Віталієм Скомаровським, члени польських організацій із Луцького консульського округу та працівники місцевих партнерських інституцій.

Атмосферу Різдвяних свят для присутніх створили виступи польських художніх колективів із Тернополя й Рівного. Першим заспівав хор Польського культурно-освітнього товариства Тернопільської області. У його виконанні прозвучали колядки «Bóg się rodzi», «Gdy się Chrystus rodzi» та «Mędrcy świata, monarchowie». Згодом виступив молодіжний хор «Faustyna», що діє при Товаристві польської культури імені Владислава Реймонта та католицькій парафії Святих Апостолів Петра і Павла в Рівному. Він представив різдвяні співи «Pastorałka nadziei», «Przybieżeli do Betlejem

pasterze», «Na niebie gwiazdka», «Żeńże wołki, żeń» та «Jak w Betlejem».

Після мистецької частини заходу Генеральний консул РП у Луцьку Веслав Мазур, вітаючи всіх із прийдешніми Різдвяними та новорічними святами, подякував органам обласної та міської влади, духовенству та польським організаціям за підтримку діяльності дипломатичного представництва.

Слово надали також Ірині Вахович, Світлані Мишконець та Григорію Пустовіту, які побажали присутнім спокійних свят та всіляких благ у прийдешньому 2020 р. Григорій Пустовіт подякував консульству за підтримку проектів, які Луцьк реалізує з польськими партнерами.

«Нехай ці свята й Божа Дитина всіх нас об'єднують, принесуть радість і, звичайно, те, чого ми найбільше потребуємо сьогодні в Україні, – миру», – сказав єпископ Віталій Скомаровський.

Текст і фото: Наталя ДЕНИСЮК



Bus dla gminy Riwne

Автобус для Рівненської ОТГ

Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur uroczysto wręczył przewodniczącemu Rady Gminy Riwne Wołodzimierzowi Kryżukowi kluczyki od pasażerskiego busa. Pojazd został zakupiony w ramach programu «Polskiej Pomocy».

Pomysł celowego wsparcia dla społeczności Równego pojawił się latem tego roku, kiedy jedna z mieszanek gminy, Oleksandra Wasejko, za opiekę nad mogiłami Polaków, którzy zginęli w 1943 r. w Ostrówkach otrzymała z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy medal «Virtus et Fraternitas» (patrz «Monitor Wołyński» nr 13 (237) z 4.07.2019). Ponieważ gmina zawsze wspierała wolontariuszy porządkujących cmentarz w Ostrówkach i jest liderem w transgranicznej współpracy z polskimi gminami stwierdzono, że przydałaby się jakaś pomoc także dla niej.

W zakupie i rejestracji pojazdu na Ukrainie Konsulatowi RP w Łucku pomagał partner – Fundacja

Charytatywna Jurija Hupały «Wierzmy w Ukrainę». Miłym gestem było to, że w uroczystości przekazania wzięli udział nowo mianowany przewodniczący Wołyńskiej Państwowej Administracji Obwodowej Jurij Pohulanko, przewodnicząca Wołyńskiej Rady Obwodowej Iryna Wachowicz oraz kilku deputowanych Rady Obwodowej.

Na zakończenie delegacja Konsulatu, gospodarze i goście złożyli kwiaty i zapalili znicze pod pomnikiem na cmentarzu w Ostrówkach.

Źródło: luck.msz.gov.pl

Генеральний консул РП у Луцьку Веслав Мазур урочисто вручив голові Рівненської ОТГ Володимирі Крижуку ключі від пасажирського автобуса. Транспортний засіб придбали в рамках програми «Польська допомога».

Ідея підтримати Рівненську ОТГ виникла цього літа, коли Олександра Васейко, яка проживає в селі Сокіл, що входить до ОТГ, отримала від президента Польщі Анджея Дуди медаль «Virtus et Fraternitas» за опіку над могилами поляків, які загинули в 1943 р. у Острівках на Любомльщині. Оскільки громада є лідером транскордонної співпраці з польськими гмінами та завжди підтримувала волонтерів, які впорядковували кладовище в Острівках, консульство прийняло рішення теж зробити щось для місцевої спільноти.

Під час купівлі та реєстрації транспортно-го засобу в Україні Генеральному консульству

РП у Луцьку допомагав партнер – благодійний фонд Юрія Гупала «Вірино в Україні». На урочистій церемонії передачі автобуса для ОТГ були присутні новопризначений голова Волинської облдержадміністрації Юрій Погуляйко, голова Волинської обласної ради Ірина Вахович та кілька депутатів облради.

На завершення заходу делегація консульства, представники місцевої влади та гості поклали квіти та запалили лампадки біля пам'ятника на кладовищі в Острівках.

Джерело: luck.msz.gov.pl

Sport w cieniu imperium

Спорт у тіні імперії

Z okazji 80-lecia Rówieńskiego Teatru Muzyczno-Dramatycznego 13 grudnia w Równem ruszyły Międzynarodowe Spotkania Teatralne, które potrwać do 22 grudnia.

Na scenie odbywa się swoisty maraton, w ramach którego codziennie występują ekipy teatralne z różnych miast Ukrainy i zagranicy. Na uroczystość zaproszono m.in. Teatr Nowy z polskiego Zabrza. 15 grudnia mieszkańcy Równego mogli obejrzeć sztukę w języku polskim «Królowie strzelców. Sport w cieniu imperium».

Inspiracją dla twórców spektaklu była książka Zbigniewa Rokity «Królowie strzelców. Piłka w cieniu imperium». Przedstawienie jest groteskowym eksperymentem łączącym teatr, sport i politykę. Aktorzy pokazują widzom, że sport oddzielony od polityki jest mitem. W rękach totalitarnych liderów sport staje się narzędziem, które wzmacnia wpływ

aparatu państwowego. Fabuła sztuki zbudowana jest w oparciu o losy sportowców i drużyn sportowych z różnych epok, które stały się ofiarami reżimów politycznych.

Wydarzenie zgromadziło pełną salę Polaków z obwodu rówieńskiego, nauczycieli języka polskiego, a także uczniów uczęszczających na lekcje języka polskiego w szkołach lub polskich organizacjach. Na spektaklu był obecny także wicekonsul Adam Myśliński z Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Zdjęcie Anatola Mizernego udostępnione
przez Rówieński Teatr Muzyczno-Dramatyczny

Iz naгоди 80-річного ювілею Рівненського академічного українського музично-драматичного театру з 13 до 22 грудня в Рівному проходять «Міжнародні театральні зустрічі».

Фактично в театрі нині триває своєрідний марафон, у рамках якого на сцені щодня виступають колективи з різних міст України та з-за кордону. Запрошення взяти участь у святкуванні отримав також «Новий театр» із польського міста Забже. 15 грудня рівняни мали змогу переглянути п'єсу польською мовою «Королі стрільців. Спорт у тіні імперії».

Творців вистави надихнула книга Збігнева Рокіти «Королі стрільців. Футбол у тіні імперії». Спектакль є своєрідним гротескним експериментом, у якому поєдналися театр, спорт та політика. Актори показують глядачам, що спорт, відділений від політики, – це міф. У руках правителів тоталітарних

режимів спорт – знаряддя, за допомогою якого міцнішає вплив держави. Фабула постановки будується на демонстрації доль спортсменів та спортивних команд різних епох, що стали жертвами політичних режимів.

Дійство зібрало повен зал поляків Рівненщини, вчителів польської мови, а також учнів, які вивчають польську мову в школах чи при польських організаціях. Завітав на виставу й віцеконсул Адам Мисліцький із Генерального консульства РП у Луцьку.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото Анатолія Мізерного надав
Рівненський академічний український
музично-драматичний театр



Zakaz wwozu owoców do UE

ЄС заборонив ввозити фрукти

Od 14 grudnia turyści nie mogą wwieźć na teren UE praktycznie żadnych owoców. Wyjątkiem są ananasy, kokosy, duriany, banany i daktyle. Nie wolno też przywozić warzyw, nasion i kwiatów.

Zmiana przepisów ma zwiększyć bezpieczeństwo fitosanitarne państw członkowskich. W przywożonych spoza Unii Europejskiej roślinach mogą być np. grzyby, bakterie, wirusy, na które nie są odporne rodzime gatunki. To z kolei może spowodować straty w plonach bądź nawet całkowicie zniszczyć rośliny.

Mowa na przykład o mączniaku (grzybie), który został zawleczony z Ameryki i obecnie stanowi zagrożenie dla upraw porzeczek czy agrestu. Dużą grupę zagrożeń stanowią też nieznane w Europie owady, których larwy mogą trafić na przykład w sadzonkach przewożonych roślin – wskazuje dr hab. Monika Bieniasz z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.

Stałym zagrożeniem dla winnic jest mszyca Filoksera, żerująca na korzeniach i liściach. W XIX w. zniszczyła niemal wszystkie europejskie winnice. Również i ten gatunek został przywieziony do Europy i nadal stanowi potencjalne zagrożenie dla upraw.

Nowym zagrożeniem dla sadów owocowych w Europie jest z kolei muszka otcowa, Drosophila suzukii. Co ciekawe, składa ona jaja nie w owocach zerwanych, ale tych rosnących na drzewach. W konsekwencji fermentują całe plantacje – opowiada ekspertka. Ten gatunek muszki otcowej dotarł już do południowej Europy. Na razie nie ma go w Polsce – powiedziała dr hab. Monika Bieniasz.

Niebezpieczne dla upraw szklarniowych w Unii Europejskiej gatunki zwierząt, m.in. drapieżne pluskwiaki, docierają też – np. w postaci jajeczek – z Indonezji i Malezji.

Jak wyjaśnia Urząd Transportu Kolejowego, «wszystkie rośliny wwożone na teren Unii – za wyjątkiem wybranych owoców: ananasów, kokosów, durianów, bananów i daktyli – wymagają posiadania świadectwa fitosanitarnego wydane przez urządową służbę ochrony roślin państwa pochodzenia».

Źródło: www.rmfm24.pl
Tłumaczenie na ukraiński: Monitor Info

Iz 14 grudnia turystам заборонено ввозити до ЄС майже всі фрукти. Виняток становлять ананаси, кокоси, дуріани, банани та фініки. Також заборонено ввіз овочів, насіння та квітів.

Зміна положень має підвищити фітосанітарну безпеку держав-членів. Рослини, що імпортуються з-за меж Європейського Союзу, можуть містити грибки, бактерії, віруси, до яких місцеві види не стійкі. Це, у свою чергу, може спричинити втрати врожаю або навіть повністю знищити рослини.

«Йдеться, приміром, про борошністу росу (грибок), яка була завезена з Америки і загрожує смородиці чи агрусу. Велику групу загроз становлять теж невідомі в Європі комахи, личинки яких можуть вражати, наприклад, саджанці транспортованих рослин», – зазначає доктор Моніка Беняш із Аграрного університету в Кракові.

Постійною загрозою для виноградарників є попелиця філоксера, що живиться корінням та листям. У XIX ст. вона знищила майже всі європейські виноградники. Цей вид є немісцевим для Європи і лишається потенційною загрозою для сільськогосподарських культур.

«Нова загроза для європейських фруктових садів – оцтова муха або ж дроздофіла. Цікаво, що вона відкладає яйця не в зібраних фруктах, а в плодах, що ростуть на деревах. Як наслідок, ферментуються цілі плантації», – каже експертка. Цей вид дроздофіли вже досяг Південної Європи. Зараз у Польщі його немає.

Небезпечні види для тепличних культур у Європейському Союзі – хижі клопи, які потрапляють у вигляді яєць з Індонезії та Малайзії.

Як пояснили в Управлінні залізничного транспорту Польщі, «всі рослини, що ввозяться до ЄС, крім вибраних фруктів (ананасів, кокосів, дуріанів, бананів та фініків), повинні мати фітосанітарний сертифікат, виданий офіційною службою захисту рослин країни походження».

Джерело: www.rmfm24.pl
Переклад українською: Monitor Info

Informacja wołyńska

Волинська інформація

Cztery hromady na Wołyniu zakupiły pojazdy dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Samochody posłużą poruszającym się na wózkach mieszkańcom gmin Przyłisne, Lubieszów, Zimno i Turzysk.

.....

У чотирьох волинських громадах діє соціальне таксі. Спеціальні автомобілі придбали для мешканців Прилісненської, Любешівської, Зимнівської та Туриської ОТГ.

Maniewickie Lasy Państwowe przedstawiły na Międzynarodowych Targach Produktów i Żywności Wysokiej Jakości EKOLOGA 2019 soki brzoszowe, kompoty, przecier z owoców leśnych, marynowane grzyby i naturalne ekstrakty z drzew iglastych.

.....

Березові соки, компоти, протерті лісові ягоди, мариновані гриби та натуральний хвойний екстракт представило Маневіцьке лісове господарство на Міжнародному ярмарку продукції та продуктів харчування високої якості – EKOLOGA 2019 у Ясьонці.

.....

W Łucku pasów bezpieczeństwa używa 26 % kierowców – wynika z ogólnoukraińskiego badania przeprowadzonego w ramach kampanii «Bezpieczne drogi».

.....

Відповідно до всеукраїнського дослідження в рамках кампанії «За безпечні дороги», ремнями безпеки в Луцьку пристібаються 26 % водіїв.

.....

W Podhajcach pracownicy komunalni uporządkowali czeskie grobowce na lokalnym cmentarzu.

.....

Працівники комунального підприємства Підгайцівської сільради впорядкували чеські поховання на закинутому місцевому кладовищі.

.....

29 drużyn szkolnych wzięło udział w konkursie start-upów «Зробимо Волинь кращою». Projekty uczniowskie są nakierowane na rehabilitację fizyczną żołnierzy oraz dzieci z niepełnosprawnością, rozwój agroturystyki i ochronę praw osób niezdolnych do pracy.

.....

29 команд школярів взяла участь у конкурсі стартапів «Зробимо Волинь кращою». Їхні проекти спрямовані на фізичну реабілітацію бійців і дітей із інвалідністю, розвиток зеленого туризму та допомогу у відстоюванні прав непрацездатних.

Bal szkolny w Wyrce

Шкільний бал у Вирці

Szkoła w Wyrce mieściła się w domach prywatnych Marceliny Boreckiej i Bronisława Piotrowskiego zwanego Pietrolaj, który w tym celu wybudował drugi dom. Uczniów jednak było tak wielu, że nie mieścili się w klasach.

Школа у Вирці містилася у приватних будинках Марцеліни Борецької та Броніслава Пьотровського (на нього в селі казали Петролай), котрий спеціально звів друге приміщення. Однак учнів було так багато, що вони не вміщалися у класах.

Państwo, jak na złość niektórym, rygorystycznie wymuszało obowiązek nauki. Prawo nakazywało, aby posiadać ukończone cztery klasy, a kogo było stać, to posyłał dziecko jeszcze dłużej, aby ukończyło 7 klasę. Wszyscy jednak uczniowie do ukończenia 14 roku życia musieli uczęszczać do szkoły. Zamiast paść krowy, jak za cara, po kilka lat powtarzali czwartą klasę, bo nie mieli ukończonych lat. Nauka odbywała się na dwie zmiany. Niektórym to nawet odpowiadało: jedno dziecko po lekcjach biegło do domu, oddawało buty drugiemu i to wracało w butach do szkoły. Szczególnie w zimie miało to wielkie znaczenie.

Lata zaborów doprowadziły wołyńskich Polaków do prawie całkowitego analfabetyzmu. Nie wolno było zakładać polskich szkół, nauczanie odbywało się poprzez zakonspirowanych nauczycieli, opłacanych przez zamożnych gospodarzy. Biedak czytać i pisać nie umiał, co najwyżej posiadał umiejętność czytania z książeczki do modlitwy i to nie wszystkich tekstów, a znanych modlitw. Niepiśmienni podpisywali się trzema krzyżykami wymawiając przy tym słowa «w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego». Wszystko zmieniło się za Polski, ciemnota ustępowała miejsca oświeceniu.

Rok 1932 był przełomowy w Wyrce, zapadła wtedy decyzja, że wieś wybuduje nową, prawdziwą, siedmioklasową szkołę. Państwo jednak nie miało pieniędzy, Starosta Powiatowy zapewniał przysłanie nauczycieli i poparcie inwestycji. Wieś sama jednak musiała zebrać fundusze na budowę. Rozpoczęto ją, ale nie było za co dokończyć inwestycji. Debatowano na wiejskim zebraniu, jak to zrobić, liczono koszty brakującego drewna, proponowano zatrudnienie dodatkowych cieśli z Kołek, ustalano dobrowolne składki.

Wieś się prężnie rozwijała, powstały wiejskie sklepiki, Piotr Wawrzynowicz wybudował młeczarnię, Antoni Bortnowski z zięciem Stanisławem Hulewiczem i spółką uruchomili młyn

parowy. Pod kierownictwem ks. Konstantego Turzańskiego wybudowano dużą plebanię z wielką świetlicą przeznaczoną na cele kulturalne, jednocześnie budowany był kościół. Te inwestycje mocno nadwyrężyły zasoby wsi, będącej w fazie rozwoju.

Ktoś obyty w świecie zaproponował zorganizowanie balu szkolnego na sylwestra, aby zebrać brakujące środki. Organizatorzy mieli asę w rękawie – piękną nauczycielkę, która przybyła z centrali rok wcześniej. As związany był z tym, że konkurowało o jej względy jednocześnie dwóch leśniczych. Synowie miejscowych gospodarzy nie śmieli nawet marzyć o tym, by zdobyć tak piękną żonę. Pani nauczycielka Stefania Fabian przybyła do Wyrki w ramach obowiązkowej dwuletniej delegacji, która miała na celu zwalczyć analfabetyzm na Wołyniu. Nauczycielka zapewne miała jedynie wykształcenie i urodę, więc nie zamierzała zmarnować załotów. Tak przybyli prawie wszyscy nauczyciele w okolicy Huty Stepańskiej. Wielu założyło rodziny jak np. Wilhelmina Hrubówna, która wyszła za wdowca Mikołaja Rudnickiego.

Poczyniono wielkie przygotowania, cała okolica żyła balem w Wyrce. Podzielono zadania według talentów. Wcześniej sołtys Stanisław Wawrzynowicz zakazał niektórym nawet zbliżać się do zabawy. Z biednymi nie było kłopotu, oni nigdzie się nie wybierali. Porządku jak zwykle pilnować miał Bronisław Piotrowski z wsuniętą za cholewką buta «raszplą» (pilnik do drewna). Nie pozostawiała ona złudzeń amatorom awantur. Pilnik niejednokrotnie był już używany na zabawach wiejskich, a głowa długo bolała po uderzeniu takim przedmiotem. Grupa sprytnych chłopaków miała obserwować, czy nie ma gdzieś w pobliżu czterech braci Bobrów, synów Mikołaja z Wyrobek, którzy niejedną zabawę rozpędzili. Chlewik o mocnych ścianach i drzwiach, do którego mieli trafić, był przygotowany. Ktoś ich uprzedził i na szczęście nie przyszli, a ze swoim

państwem suworo wimała obowiązkowego nauczania w szkole, co deko dratowało. Zakon nakazywał, щоб усі діти закінчили чотири класи, а той, хто був достатньо забезпечений, посилав дитину, аби вона закінчила сім класів. Проте всі учні віком до 14 років мусили ходити до школи. Замість того, щоб пасти корів, як за царя, вони по кілька років навчалися в четвертому класі, бо ще не досягли відповідного віку. Навчання відбувалося у дві зміни. Деяких це навіть рятувало: одна дитина після уроків бігла додому, віддавала черевики другій, і та бігла взута до школи. Особливо велике значення це мало взимку.

Роки російської окупації довели волинських поляків до майже повної безграмотності. Не можна було відкривати польських шкіл, наuczania вели підпільні вчителі, яким платили заможні господарі. Бідняк читати й писати не вмів, максимум – читати з молитовника, і то не всі тексти, а відомі молитви. Неписемні підписувалися трьома хрестиками, вимовляючи при цьому слова: «В ім'я Отця, і Сина, і Святого Духа». За Польщі все змінилося – темнота уступала місце освіті.

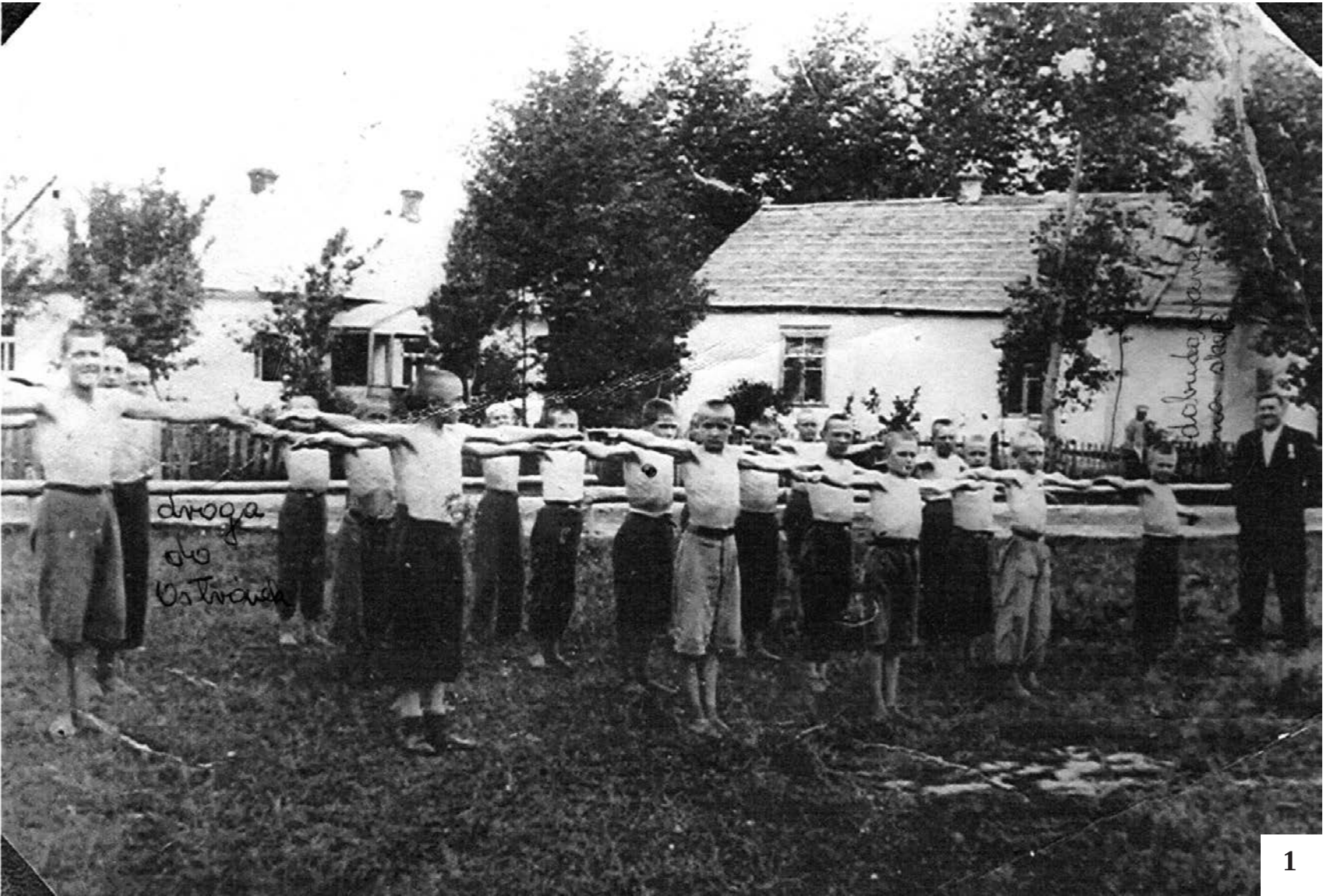
1932 р. був переломним для Вирки, тоді було прийняте рішення, що село збудує нову, справжню, семикласну школу. Проте держава не мала грошей. Повітовий староста обіцяв тільки прислати вчителів і підтримати проект, а село саме мало зібрати кошти на будівництво. Його розпочали, але не було за що закінчити новобудову. На сільських зборах сперечалися про те, як це зробити, рахували гроші на деревину, якої не вистачало, пропонували найняти додаткових теслярів із Колок, визначали розмір добровільних пожертв.

Село активно розвивалося: тут з'явилися сільські крамнички, Пьотр Вавжинович збудував молочарню, Антоній Бортновський із зятем Станіславом Гулевичем запустив паровий млин. Під керівництвом ксьондза Костянтина

Тужанського в селі спорудили велику плебанію з чималою світлицею, яку планували використовувати для проведення культурних заходів, одночасно зводили костел. Будівництво цих споруд відчутно ослабило ресурси села, яке перебувало у фазі розвитку.

Один зі знавців світського життя запропонував провести шкільний бал на Новий рік, щоб зібрати потрібні кошти. Організатори мали серйозний козир у рукаві – красуню-вчительку, яка прибула із «централу» за рік перед цим. Козир був пов'язаний із тим, що за її прихильність змагалися одночасно два лісники. Сини місцевих господарів навіть не мріяли завоювати таку гарну дружину. Вчителька Стефанія Фабіан отримала обов'язкове дворічне направлення до Вирки в рамках боротьби з безграмотністю на Волині. Все, що в неї було, – це освіта та врода, тож вона не збиралася змарнувати шанс, який їй давали ці залицяння. Майже всі вчителі, прислані в околиці Гути Степанської, обзавелися тут сім'ями, як, наприклад, Вільгельміна Хрубівна, яка виїшла за вдівця Миколая Рудницького.

Розпочалися великі приготування, вся околиця жила балом у Вирці. Завдання поділили за здібностями й можливостями. Солтис Станіслав Вавжинович заборонив декому навіть наблизитися до забави. З бідними не було клопотів, вони нікуди не ходили. За порядком, як завжди, мав спостерігати Броніслав Пьотровський. У нього за халавкою чобота був рашпіль (напилек для деревини), який не давав жодних ілюзій любителям авантюри. Напилек не раз використовувався на сільських забавах, а голова довго боліла після удару таким предметом. Група спритних хлопців мала пильнувати, чи немає поблизу чотирьох братів Бобрів, синів Миколая Бобра з Виробок, які не одну забаву розігнали. Хлівець із міцними стінами і дверима, в який вони мали потрапити, вже був готовий. Однак хтось їх попередив і вони, на щастя,



1



2



3

samogonem poszli do kolegów w Hucie. Tam zobaczył ich policjant Tokarek, mały i szczupły. Zawołał dryblasów do aresztu, a ci grzecznie poszli. Wypuścił ich w niedzielę, na pośmiewisko dla ludzi, wychodzących z kościoła.

Po południu wokół plebanii zebrał się duży tłum wiernych. Ks. Konstanty odprawił dziękczynne modły za mijający rok 1932 r. A tuż po modłach rozpoczął się wreszcie wyczekiwany bal. Wybrano na niego dzień sylwestrowy, bo nowe trendy ze świata zawitały i do Wyrki. Przy stoliku zbierano wcześniej zadeklarowane datki, skrupulatnie notując przekazane sumy. Sprzedawano kanapki, piwo, wódkę, były i losy. Restaurator Stanisław Roman z Huty przybył z «wyszynkiem» oferując: galalety mięsne, ciepłą kielbasę, słoninę z papryką, słodycze i oranżadę. Największe wzięcie mimo zimy i mrozu miały najnowsze ciekawostki – lody śmietankowe własnej produkcji. Wcześniej jednak pan Stanisław zobowiązał się do przekazania połowy czystego zysku na szkołę. Niczego na balu nie brakowało, poza pieniędzmi, o które było bardzo trudno. Dopisała za to wielka frekwencja, w tym i ważnych gości.

Wszyscy czekali na atrakcję balu, dawno zapowiadaną. Ogłoszono bowiem, że do wylicytowania jest biały kotylion Królowej Balu. Licytację prowadził Kazimierz Karpiński, kierownik szkoły wiedzący doskonale, kto jest kim i po co tu przybył. Dlatego zapowiedział: «Z tym kotylionem, tu i teraz można oświadczyć się wybrance». Kiedy więc zaczęto licytację, nie było żadnych złudzeń, że obaj leśnicy będą się mierzyć. Oczy zwróciły się na nich i zarumienioną pannę Stefanię.

Licytacja była krótka, leśniczy Jakimowicz rozstrzygnął ją w jednym zdaniu: «Jeśli Panna Stefania przyjmie moje oświadczenia, dam brakujące drewno na całą szkołę». Wywołało to wielki aplauz zebranych. Historia zakończyła się ślubem. Wyrka zyskała szkołę, utraciła w zamian piękną nauczycielkę, która wyjechała za mężem. Złośliwi podsumowali, że «ze swojego nie dał, a panią nauczycielkę zabrał». Drewno jednak miało urzędowe asygnaty, które sołtys Wawrzynowicz trzymał z całą dokumentacją wiejską aż do swojej śmierci.

Szkołę wybudowali bardzo okazałą z zamiarem dalszej rozbudowy. Ostatni żyjący świadkowie mówią, że z jednej strony była jakby niedokończona, a to był właśnie dowód na plan dalszej rozbudowy. Wojna przerwała te zamiary jakby na złość, bo przybyły następne nauczycielki, panny na wydaniu, bez posagu. Szkoła, kościół, plebania, młyn i cała wieś zostały spalone przez banderowców nocą z 16 na 17 lipca 1943 r.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

Na zdjęciach: 1. Budynek po prawej to dom Piotrowskiego, w którym mieściła się szkoła przed wybudowaniem nowej. Z prawej stoi kierownik szkoły Karpiński. Pod domem ledwie widoczny stoi Bronisław Piotrowski z córkami. 2. Bronisław Piotrowski (Pietrolaj), zdjęcie z 1937 r. 3. Władysława Onuchowska, córka Bronisława i Franciszki Piotrowskich. 4. Szkoła w Wyrce przed wojną. Z lewej kierownik Karpiński, a z prawej nauczyciel Skiba. Pierwsza z prawej siedzi Władysława Onuchowska, c. Bronisława Piotrowskiego. 5. Stefania Sala, jedna z opowiadających o balu.

nie przyšli, a podali się z swoim samogonem do przyjaciół w Gutę. Tam ich pobawił policjant Tokarek, mały i chudy. W końcu zaklikał rozbił się u katalażki, i ci chętnie poszli. Wypuścił ich w niedzielę, na pośmiewisko ludzi, którzy wychodzili z kościoła.

Po południu wokół plebanii zebrał się duży tłum wiernych. Ks. Konstanty odprawił dziękczynne modły za miniony rok 1932 r., po czym rozpoczął się wreszcie wyczekiwany bal. Wybrano na niego dzień Sylwestrowy, bo nowe trendy ze świata zawitały i do Wyrki. Przy stoliku zbierano wcześniej zadeklarowane datki, skrupulatnie notując przekazane sumy. Sprzedawano kanapki, piwo, wódkę, były i losy. Restaurator Stanisław Roman z Guty oblaścił przyławkę, proponując chłodce, ciepłą kabanosy, sałatkę z papryką, soloninę z papryką, słodycze i oranżadę. Największe wzięcie mimo zimy i mrozu miały najnowsze ciekawostki – lody śmietankowe własnej produkcji. Wcześniej jednak pan Stanisław zobowiązał się do przekazania połowy czystego zysku na szkołę. Niczego na balu nie brakowało, poza pieniędzmi, o które było bardzo trudno. Dopisała za to wielka frekwencja, w tym i ważnych gości.

Wszyscy czekali na atrakcję balu, dawno zapowiadaną. Ogłoszono bowiem, że do wylicytowania jest biały kotylion Królowej Balu. Licytację prowadził Kazimierz Karpiński, kierownik szkoły wiedzący doskonale, kto jest kim i po co tu przybył. Dlatego zapowiedział: «Z tym kotylionem, tu i teraz można oświadczyć się wybrance». Kiedy więc zaczęto licytację, nie było żadnych złudzeń, że obaj leśnicy będą się mierzyć. Oczy zwróciły się na nich i zarumienioną pannę Stefanię.

aukcję, stało zrozumiałe, że obidwa leśnicy zmagali się z sobą. Przyniesli swoje poglądy do nich i Stefani, obliczając, jakiej wzięcia rymy.

Aukcja była krótką, leśnik Jakimowicz zwrócił się do jednego z uczestników: «Jeśli Panna Stefania przyjmie moje oświadczenia, dam na szkołę tylekroć drewna, ilekroć nie wystarcza». Przyniesli głośno aplaudismenty. Historia zakończyła się ślubem. Wyrka otrzymała szkołę, a w zamian za to straciła piękną nauczycielkę, która wyjechała za mężem. Złośliwi podsumowali, że «własnej drewna nie dał, a wчительkę zabrał». Proste wieś otrzymała państwowe asygnowacje na drewno, które sołtys Wawrzynowicz zbierał z całej wsi, aby dokumentację aż do śmierci.

Szkołę zbudowali bardzo okazałą, planowali jej jeszcze więcej rozbudować. Ostatni żyjący świadkowie mówią, że z jednej strony była jakby niedokończona, a to był właśnie dowód na plan dalszej rozbudowy. Wojna przerwała te zamiary jakby na złość, bo przybyły następne nauczycielki, panny na wydaniu, bez posagu. Szkoła, kościół, plebania, młyn i cała wieś zostały spalone przez banderowców nocą z 16 na 17 lipca 1943 r. spalili banderowcy.

Tekst i foto: Януш ГОРОШКЕВИЧ

Na foto: 1. Budynek po prawej to dom Bronisława Piotrowskiego, w którym mieściła się szkoła przed wybudowaniem nowej. Z prawej stoi kierownik szkoły Karpiński. Pod domem ledwie widoczny stoi Bronisław Piotrowski z córkami. 2. Bronisław Piotrowski (Pietrolaj), foto 1937 r. 3. Władysława Onuchowska, córka Bronisława i Franciszki Piotrowskich. 4. Szkoła w Wyrce przed wojną. Z lewej – kierownik szkoły Karpiński, z prawej – wчитель Skiba. Pierwsza z prawej siedzi Władysława Onuchowska, córka Bronisława Piotrowskiego. 5. Stefania Sala, jedna z opowiadających o balu.



4



5

Komunikat polskiego MSZ ws. przewożenia darów na teren Ukrainy i Białorusi

Polskie MSZ przypomina, że przywóz pomocy materialnej o charakterze humanitarnym na terytorium Ukrainy i Białorusi powinien następować w zgodzie z ustawodawstwem tych państw.

Wobec pojawiających się informacji o zatrzymywaniu przez służby celne Ukrainy transportów z paczkami świątecznymi, przeznaczonymi dla naszych Rodaków zamieszkałych w tym kraju, MSZ informuje, że w razie zatrzymania takich transportów, na prośbę osób zainteresowanych każdorazowo udzielana jest im przez polską służbę konsularną niezbędna pomoc w kontaktach z funkcjonariuszami służb celnych.

Jednocześnie MSZ przypomina, że przywóz pomocy materialnej o charakterze humanitarnym na terytorium Ukrainy i Białorusi powinien następować w zgodzie z ustawodawstwem tych państw.

Zgodnie z przepisami celnymi Ukrainy, przewóz rzeczy w objętości przekraczającej ilość przeznaczoną na własny użytek podlega obowiązkowej odprawie celnej przy wjeździe na terytorium tego kraju. W myśl obowiązującego tam prawa

zwolnienie z opłat celnych można uzyskać dla dóbr o charakterze pomocy humanitarnej, przeznaczonych wyłącznie dla podmiotów mających status oficjalnych odbiorców pomocy humanitarnej. Rejestr tych odbiorców prowadzony jest przez Ministerstwo Polityki Socjalnej Ukrainy i dostępny jest, wraz z zaleceniami dla darczyńców, pod adresem <https://www.msp.gov.ua/timeline/Gumanitarna-dopomoga.html>. Odbiorca darów zobowiązany jest wystąpić z pisemnym wnioskiem do właściwej dla jego siedziby Obwodowej Administracji Państwowej (jeżeli masa towaru nie przekracza 3 ton) lub do ww. Ministerstwa, o uznanie transportu za pomoc humanitarną. Wwóz może nastąpić dopiero po uzyskaniu pozytywnej decyzji Ministerstwa lub właściwej administracji obwodowej. Transport podlega kontroli celnej, podobnie jak późniejsza dystrybucja wwiozonej na Ukrainę pomocy.

W przypadku Białorusi do wwozu towarów w ramach międzynarodowej pomocy humanitarnej konieczna jest pisemna zgoda Departamentu ds. Działalności Humanitarnej przy Gabinecie Prezydenta Republiki Białorusi w Mińsku oraz dokument o zwolnieniu przewożonych towarów z podatku. Po uzyskaniu ww. zgody odbiorca towaru na Białorusi, który musi posiadać status osoby prawnej, powinien wypełnić deklarację celną, do formularza której wpisuje się numer ww. zgody, i przedłożyć ją w Urzędzie Celnym. Procedura przewozu uzależniona jest od wartości, ilości towaru oraz jego rodzaju. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej ww. Departamentu ds. Działalności Humanitarnej: <http://dha.gov.by/zakonodatelstvo/>.

Zgodnie z przepisami ustawy Prawo konsularne, konsulowie Rzeczypospolitej Polskiej przekazują zainteresowanym podmiotom polskim informacje o sytuacji i prawie państwa przyjmującego, w tym informacje na temat regulacji celnych, udzielają wsparcia w kontaktach ze służbą celną, a także służą pomocą w przypadku konieczności zapewnienia tłumaczenia w tych kontaktach. Konsulowie udzielają także zainteresowanym

podmiotom informacji w zakresie potrzeb środowisk polonijnych w poszczególnych okręgach konsularnych. Wszelkie działania konsułów muszą jednak pozostawać w zgodzie z przepisami prawa obowiązującego w kraju przyjmującym, jak również z prawem międzynarodowym.

W okresie przedświątecznym indywidualni darczyńcy, samorządy, organizacje pozarządowe, Kościoły i wiele innych podmiotów wspomagają potrzebujących darami. W ich zbiorce włączonych jest wielu ludzi dobrej woli. Szlachetność intencji darczyńców i potrzeby obdarowanych nie mogą jednak przesłaniać wymogu poszanowania obowiązującego w danym kraju prawa. Apelujemy zatem o każdorazowe zapoznanie się i przestrzeganie wymogów formalno-prawnych obowiązujących w kraju, do którego kierowany jest transport z darami. Jednocześnie, aby zagwarantować, że zgromadzone środki zostaną spożytkowane zgodnie z przeznaczeniem, zalecamy uprzednią weryfikację autentycznych potrzeb potencjalnych odbiorców pomocy humanitarnej.

Biurowo Rzecznika Prasowego
Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP
Źródło: www.gov.pl

Nie mówcie na nas diaspora

Не називайте нас діаспорою

Jak żyją autochtoniczni Ukraińcy w Polsce wysiedleni ze swoich miejscowości podczas Akcji Wisła, jaką mają przyszłość i co znaczy dla nich dom – na te i inne pytania próbował odpowiedzieć ukraiński dziennikarz Oleh Krysztopa.

Як живуть автохтонні українці в Польщі, депортовані з рідних сіл під час акції «Вісла», яке їхнє майбутнє та що для них дім – на ці та інші запитання спробував відповісти український журналіст Олег Криштопа.

Jego książka «Ostatni Ukraińcy w Polsce» ukazała się, przy wsparciu Ukraińskiego Funduszu Kultury, jesienią br. w wydawnictwie «Discursus». 7 grudnia autor zaprezentował ją w Łucku. Spotkanie z nim zostało zorganizowane przez zespół Międzynarodowego Festiwalu Literackiego «Frontera» oraz księgarnię «Є».

Za pomocą reportażu Oleh Krysztopa opowiada o Ukraińcach, których w 1947 r., podczas Akcji Wisła, wysiedlono z Nadsania, Bojkowszczyzny, Łemkowszczyzny, Chełmszczyzny i Podlasia na północ i zachód Polski. W rozmowach z autorem bohaterowie książki opowiadają o tym, co przeżyli w trakcie akcji wysiedleńczej i jak im się udało zachować tożsamość.

Kontekst historyczny oraz obecną sytuację autochtonicznych Ukraińców w Polsce przedstawia czytelnikowi historyk i publicysta Roman Kabaczij, autor monografii «Wygynani na stepy» o przesiedleniach ludności ukraińskiej z zachodu Polski na południe Ukrainy w latach 1944–1946. Przypomina m.in., że w 1947 r. w Polsce ze swoich miejscowości przymusowo wywieziono 150 tys. Ukraińców. Podczas spisu ludności na początku lat 2000. tylko 35 tys. z nich zadeklarowało ukraińską narodowość, a 5 tys. zaznaczyło, że są Łemkami.

To właśnie ich losy zostały opisane przez Oleha Krysztopę. W swojej książce nie porusza tematu «morza ukraińskiej emigracji zarobkowej», jak nazwał to zjawisko Roman Kabaczij. Chyba że cytując bohaterów pokazuje zdziwienie postawą zarobkiewiczów, którzy w ogóle nie interesują się wydarzeniami kulturalnymi organizowanymi przez ukraińską społeczność w Polsce.

«Wszystko zaczęło się od lasu» – tłumaczy swoje zainteresowanie tematem Oleh Krysztopa. Kilka lat temu w trakcie podróży po Zakerkoniu zobaczył, jak w lesie «gdzieś między Przemyślem i Sankiem» kwitną grusze i jabłonie. Okazało się, że w tym miejscu znajdowała się kiedyś ukraińska wieś Lachawa. Wkrótce poznał Aleksandra Stecia z Polski, którego rodzice zostali wysiedleni podczas Akcji Wisła. Od niego dowiedział się trochę więcej o tym, jak się żyje w Polsce rdzennym Ukraińcom.

«Tyłko nie mówcie na nas diaspora. Nie jesteśmy emigrantami. Ukraińcy mieszkali tu z dziada pradziada» – powiedział Aleksander Stec autorowi, kiedy ten zabrał się za pisanie książki.

W czerwcu 2019 r. Oleh Krysztopa wspólnie z fotografem Christyną Burdym przemierzył 6,5 tys. km po Polsce, a już jesienią ukazała się książka. Powstała w oparciu o rozmowy z Ukraińcami, z którymi spotykali się w trakcie podróży. Jedno z pierwszych pytań, które pojawia się w trakcie czytania książki: czy takie tempo pozwoliło autorowi na głębsze poznanie historii swoich bohaterów? Oleh Krysztopa jednak przekonuje, że większość z nich znał już od dłuższego czasu, z wieloma na temat wysiedlenia i dzisiejszej sytuacji Ukraińców w Polsce rozmawiał już wcześniej, a w dodatku pomysł na tę publikację zrodził się już jakiś czas temu. To wszystko pozwoliło mu na oddanie książki w terminie wyznaczonym przez Ukraiński Fundusz Kultury, który udzielił wsparcia finansowego projektowi.

Głównym tematem utworu jest traktowanie domu przez trzy pokolenia Ukraińców w Polsce, z których przedstawicielami rozmawia Oleh Krysztopa. «Pierwszemu zabrano dom, drugie próbowało go odnaleźć i, jak mi się wydaje, do dziś nie znalazło, trzecie pokolenie nadal go szuka i chyba kiedyś znajdzie» – mówi autor, który każdego swojego bohatera zapytał o to, gdzie się czuje w domu.

«Nikt z nich nie może odnaleźć domu. Wyrwano ich z korzeniami, te ziemie zostały zamieszkałe przez innych ludzi. Na północy i na zachodzie są obcy. Kiedy usiłują powrócić na ojcowiznę, również czują się tam obco, bo nie jest to już ta sama ziemia, co kiedyś. Wielu z nich próbowało uciec do Kanady, Austrii, Niemiec czy USA, ale tam też nie znaleźli swojego miejsca, większość powróciła do Polski. Ukraina również nie jest dla nich domem. O niej wiedzieli z książek, więc kiedy tu przyjeżdżali po raz pierwszy, a było to najczęściej w latach 80., szokował ich zrusyfikowany Kijów» – mówi Oleh Krysztopa.



W świadomości bohaterów istnieje realna Ukraina, którą odkrywają w trakcie odwiedzin czy oglądania ukraińskiej telewizji, oraz wyimaginowana, której wizja kształtowała się w dzieciństwie i młodości.

Jednym ze sposobów na zachowanie tożsamości dla Ukraińców w Polsce zawsze była piosenka, która brzmiała w ich domach. I nie tylko w domach – w 1972 r. został założony ukraiński chór męski «Żurawli», do dziś zrzeszający chórystów z całej Polski, którzy regularnie jeżdżą na próby oraz koncerty.

Polskie prawo przewiduje wspieranie mniejszości narodowych, dlatego ukraiński tygodnik «Nasze Słowo», ukazujący się od 1956 r., oraz cztery licea z ukraińskim językiem wykładowym otrzymują wsparcie finansowe ze strony państwa. Akcja Wisła od dawna jest tematem badań polskich i ukraińskich historyków, a Senat RP jeszcze w 1990 r. przyjął uchwałę potępiającą wysiedlenie Ukraińców w 1947 r. oraz uznającą tę akcję za zbrodnię komunistyczną. Następnie niejednokrotnie była ona potępiana przez władze państwowe i elity intelektualne Ukrainy i Polski, stała się też tematem licznych konferencji naukowych. Jednak czytając rozmowy Oleha Krysztopy z bohaterami jego książki, widzimy, że dla nich te wydarzenia to do dziś niezagojona trauma, którą jeszcze bardziej pogłębia uświadomienie sobie trwającej asymilacji kolejnych pokoleń Ukraińców w Polsce.

«Ostatni Ukraińcy w Polsce» – to pierwszy zbiór reportażu o Ukraińcach wysiedlonych w trakcie Akcji Wisła napisany przez ukraińskiego dziennikarza. Wcześniej ukazała się książka obejmująca reportaż polskiego dziennikarza Krzysztofa Ziemia «Wysiedleni. Akcja Wisła 1947», inny dziennikarz – Krzysztof Potaczala – deportacjom Ukraińców poświęcił dwie książki: «Zostały tylko kamienie. Akcja Wisła: wygnania i powroty» oraz «To nie jest miejsce do życia. Jak Stalin wysiedlał ludzi znad Bugu i z Bieszczad».

Czytając te reportaże można zauważyć, jak podobne problemy mają dzisiejsi Ukraińcy w Polsce oraz Polacy na Ukrainie. Niestety w obu państwach istnieje problem nietolerancyjnego traktowania przedstawicieli każdej z tych mniejszości narodowych, do dziś trudnym tematem pozostają dewastowane pomniki i zaniebane cmentarze, jak również zaprzeczanie zbrodniom.

Książka Oleha Krysztopy będzie ciekawa zarówno dla tych czytelników, którzy chcą zgłębić temat Ukraińców w Polsce oraz Akcji Wisła, jak i dla tych, którzy chcą poznać historię zbrodni komunistycznej przez pryzmat każdego z bohaterów, z jego wspomnieniami, traumą i przeżyciami.

Yhogo kniha «Ostatni ukraińci Polshchi» viyshla ciyei oseni u vydavnyctvi «Discursus» za pidtrimki Ukraïnskogo kulturnogo fondu. 7 grudnia autor prezentował її w Łucku. Cjo zustrich iz nim pidgotuvali organizatori Miżnarodnogo literaturnogo festywalu «Frontera» ta knygarnia «Є».

Za dopomohou chudozhnih reportazhiv Oleh Kryshchopa rozpozoviv pro ukraińciv, ykikh u 1947 r. pid chas akcii «Visla» deportuvali z Nadsannia, Bojkivshchyny, Lemkivshchyny, Holmshchyny i Pidlyashchya na pivnich ta zachid Polshchi. Avtoru voni rozkazuyut pro te, chogo zaznali pid chas perselennia ta yak im vdalosja zberetiti identychnist.

Istorychnyj kontekst ta sьогодennia avtohtonnykh ukraińciv u Polshchi chytachevi rozkrivaє istorik i publitsist Roman Kabachij, avtor monografii «Wygynani na stepy» pro viselennia ukraińciv iz zachodu Polshchi na pivden Ukrainy v 1944–1946 rr. Vin nagaдує, sho v 1947 r. iz ridnykh misic u Polshchi bylo virvalo 150 tys. ukraińciv. Uzhe pid chas perepisu naselennia na pochatu 2000-x rr. lyshе 35 tys. iz nykh zadeklaruvali, sho voni ukraińci za natsionalnistu, she 5 tys. zaznachyli, sho є lemhami.

Same iyni dolі opysuє Oleh Kryshchopa. U svoii knizi vin ne porushuє temi «moria ukraińskoi zarobitчанської emigracii», yak obrazno nazvav ce yavyshe Roman Kabachij. Xiба sho, cytuyuchi svoii heroiv, pokazuє, sho iyn divuє pozycii zarobitчан, ykikh ne cikavyt ukraińske kulturne zhyttia v Polshchi.

«Use pochalosja z lisu», – poyasnjuє svoje zacykavlennta temou Oleh Kryshchopa. Kilkya rokiv tomu pid chas poizdki na Zakerkonnia vin pobachyv, yak u lisie «desь mizh Peremyslem i Siankom» kvitnut grushe ta yabloni. Viyavilosja, sho na tomu misci kolysh bylo ukraińske selo Lachava. Zgodom vin poznayomivsja z Olexandrom Steciem iz Polshchi, batiyki yakogo byli deportovani pid chas akcii «Visla». Vid n'oho dovidadvsja bilyshe pro te, yak sьогодni zhyvut korinni ukraińci Polshchi.

«Tilyki ne nazyvajte nas diasporoju. My zh ne emigranti. Ukraińci zhyli tut iz diada-pradiada», – skazav Olexandr Stec avtoru, koly той z'yavszas za napysannia knygi.

U chervni 2019 r. Oleh Kryshchopa razom iz fotografkou Hristynou Burdim proixav Polshchoju 6,5 tys. km. Uzhe voseni viyshla knyga, pobudovana na osnovi rozmov z ukraińciami, z ykymy voni zustrilisja pid chas podorozh.

Odne z persnykh zapytanyh, kotre vynikaє pid chas prochytannia knygi: chy pri takomu tempі avtor mав dostatnno chasu dlya toho, sho b piznati glybshe istorii svoii heroiv? Prote Oleh Kryshchopa zapevniaє, sho z bilyshciu heroiv vin znayomий davno, iz bagatma na temu deportacii y

sьогодennia ukraińciv u Polshchi vje govoryv ranishe, ta y ideja knygi zarodylasja vje yakys chas tomu. Same ce dozvolilo yomu vklastysja v ti kortki stroki, viznacheni Ukraïnskym kulturnym fondom, kotryi pidtrymav finansovo cey projekt.

Naskriznou temou knygi є ponyattia domu dlya troykh pokoliny ukraińciv Polshchi, z predstavnykamy ykikh rozmovlyae Oleh Kryshchopa. «U pershogo zabrali dim, drugie namagalosja yoho vidshukaty i, yak meni zdayet'sja, dosi ne znayshlo, tretє pokolinnia prodovzhuє yoho shukaty i, mozhlyvo, kolysh znayde», – kaje avtor, kotryi chy ne v kozhnogo svoego heroja zapytav, de vin pochuvayet'sja vdoma.

«Nixto z nykh ne mozhe znayty domu. Iyn virvaly z korinniam, ci zemli zaselyli inshi lyudi. Na pivnoch i zachodі voni chuzi. Koly namagalosja povernutysja na batiykiysku zemli, tezh chuzi, bo ce vje ne ta zemlia. Bagato xto namagav'sja vtecti do Kanady, Avstrii, Nimetchyny chy SHA, i tam voni takozh sebe ne znayshly, bilyshci iz nykh povernuhasja do Polshchi. Ta y Ukraina dlya nykh ne є domom. Pro neі voni mali uayvlenntia z knyzhok, i koly pryiжджали сюди vperше, yak pravilo ce byli 80-ti rr., perezhivaly shok vid rusyfikovanogo Kyieva», – zaznachaє Oleh Kryshchopa.

Dlya heroiv knygi isnyut realna Ukraina, kotru voni piznayuť pid chas poizdok chy pereglyadu ukraińsknykh telekanaliv, ta uayvna Ukraina, bachennia yakoi vyplekane nymy v ditynstvi ta yonosti.

Odnyim zi sposobiv zberetiti identychnist dlya ukraińciv Polshchi zavzhdь byla pisnia, yaka zvuchala v iynih domivkakh. I ne tilyki v domivkakh – u 1972 r. rozpozach diyalnist ukraińskyy cholovichiy xor «Zhuravli». Do sьогодni vin ob'ednuє spivakiv iz mayzhe vsiei Polshchi, yaki regularno z'iжджаються na repetycii ta koncerty.

Polshske zakonodavstvo передбачає pidtrimku nacmenshyn, tomu ukraińskyy tyzhnevnyk «Nashe slovo», sho vykhodit iz 1956 r., ta chotyri licye z ukraińskou movou navchannia majuť finansovu pidtrimku polshskoi derzhavy. Akcii «Visla» davno vje є predmetom doslidzhenny polshsknykh ta ukraińsknykh istorikov, a polshskyy Senat she v 1990 r. pryynyav ukhvalu, yaka zasudila viselennia ukraińciv u 1947 r. ta viznala yoho komunistychnym zlochynom. Pislja toho ii neodnorazovo zasudzhuvaty ochyl'nyky ta intelektualy Ukrainy ta Polshchi, вона stavala temou chyslennykh naukovykh konferencyi, prote, chytayuchi rozmovy Olega Kryshchopy z heroiami knygi, bachymo, sho dlya nykh ti podii y dosi є nezagoєnou ranou, yaku she bilyshe roz'yatruє usvidomlenntia podalshoi asimilacii nastupnykh pokoliny ukraińciv u Polshchi.

«Ostatni ukraińci Polshchi» – ce persha knyga reportazhiv pro viselennykh v akcii «Visla» ukraińciv, napysana ukraińskym zhurnalistom. Ranishe polshskyy zhurnalist Kyshchopf Zemyec vydav reportazh «Viselennia. Akcii «Visla» 1947», a inshiy zhurnalist – Kyshchopf Potachala – temi deportacii ukraińciv prysvaytyv dyv knygy reportazhiv: «Zalyshilosja tilyki kaminnia. Akcii «Visla»: vygnannia ta povernenntia» ta «Ce ne misce dlya zhyttia. Yak Stalin viselyav lyudey z-nad Bugu ta z Beshchadiv».

Chytayuchi ci reportazhi, rozumiesh, naskilky podobni problemy sьогодnishnykh ukraińciv u Polshchi ta pol'yakiv v Ukraini. Na zalye, v obok kraïnah isnuє problema netolerantnosti sho do predstavnykiv kozhnoї iz cykh nacmenshyn, dosi zhyva y bolyucha tema zruynovanykh pam'yatnykiv, zanedbanykh kladovysh chy zaperechennia zlochynev.

Knyga Olega Kryshchopy bude cikavou ne tilyky tym chytacham, kotri chotut bilyshe dovidadysja pro ukraińciv u Polshchi chy akcii «Visla», a y tym, xto choce piznaty istoriu komunistychnogo zlochynu cherez pryzmu kozhnogo okremo vz'yatogo heroja, z yoho spogadamy, travmamy ta perezhyvannyami.

Stypendia Wschodnie



I. KANDYDACI

PREFEROWANE będą kandydatury osób mogących już wykazać się osiągnięciami naukowymi lub aktywnością organizacyjną, których dotychczasowe działania i osiągnięcia dają szansę wykorzystania zdobytej specjalizacji w ich własnych krajach w różnych dziedzinach życia naukowego lub publicznego.

II. WARUNKI STYPENDIUM

1. STUDIA trwają 2 lata (4 semestry), stypendium będzie wypłacane w ciągu roku akademickiego przez 9 miesięcy. Po spełnieniu warunków określonych szczegółowo w umowie ze stypendystą, możliwe jest przedłużenie stypendium maksymalnie o 1 miesiąc na I i II roku studiów.

2. PROGRAM studiów obejmuje zagadnienia historii i współczesności Europy Środkowo-Wschodniej, Rosji i całego obszaru postkomunistycznego, skupia się na historii, sprawach narodowościowych i politologicznych, ale zawiera także elementy historii sztuki, literatury, kultury, socjologii, geografii, demografii, prawa, ekonomii i in. Program obejmuje także naukę jednego języka regionalnego.

3. STUDIA prowadzone są w sześciu specjalnościach: Europa Wschodnia, Europa Środkowa, Bałkany, Rosja, Kaukaz, Azja Środkowa.

4. W RAMACH «Studiów Wschodnich» prowadzą zajęcia wykładowcy polscy (kadra Studium Europy Wschodniej) oraz grono wykładowców gościnnych.

5. ZAKRES STYPENDIUM:

a) Stypendium dla stypendystów zagranicznych posiadających dyplomy ukończenia pełnych studiów wyższych (1500 zł/mies. netto),
b) Kurs języka polskiego (2 semestry),
c) Kurs języka regionalnego (4 semestry),
d) Opłata części kosztów objazdu naukowego (na I roku studiów).

6. WARUNKIEM korzystania ze stypendium jest spełnienie wymagań przewidzianych Regulaminem i programem studiów oraz przygotowanie pisemnej końcowej pracy magisterskiej w języku polskim.

7. W RAZIE niespełnienia warunków stypendium bądź braku postępów w studiach, wypłata stypendium może zostać przerwana.

III. UMOWA W SPRAWIE STYPENDIUM

1. Na początku roku akademickiego Stypendysta podpisuje umowę ze Studium Europy Wschodniej UW.

2. Umowę zawiera się na okres trwania studiów.

3. Umowa określa zasady i warunki wypłacania stypendium oraz prawa i obowiązki stron.

4. W razie niezaliczenia 1-go semestru (zimowego) stypendium może być zawieszono, zarówno w czasie I-go, jak i II-go roku. Szczegóły opisane zostały w Regulaminie i Umowie.

IV. WYMAGANIA

1. UKOŃCZONE pełne studia wyższe II stopnia – magisterskie lub równorzędne (dyplom magistra lub specjalisty), preferowane humanistyczne; pożądana praca naukowa, bądź doświadczenia organizacyjne i praktyka z zakresu zainteresowań «Studiów Wschodnich».

2. WIEK do 30 lat.

3. Ogólna znajomość problematyki Europy Wschodniej, Europy Środkowej, Rosji, Azji Środkowej i Kaukazu, zwłaszcza okresu XX w. i zagadnień współczesności, szczególnie po II wojnie światowej, a zwłaszcza po 1991 r.

4. POZYTYWNY wynik pisemnego testu wiedzy ogólnej (zakres zagadnień wg pkt.3) oraz rozmowy kwalifikacyjnej.

5. ZNAJOMOŚĆ języka polskiego oraz języka angielskiego i rosyjskiego na poziomie pozwa-

lającym na rozumienie wykładów i korzystanie z literatury.

V. DOKUMENTY

1. KOPIA dyplomu ukończenia pełnych studiów wyższych (zob. IV-1).

2. Wypełniony dokładnie kwestionariusz kandydata «Studiów Wschodnich» (dostępny na stronie studium.uw.edu.pl).

3. ZWIĘZŁY (do 2 stron) list w języku polskim uzasadniający ubieganie się o Stypendium, zawierający plany związane z ukończeniem «Studiów Wschodnich», ze wskazaniem specjalizacji Studiów, którą chciałby kandydat studiować (wg wykazu specjalizacji, zob. II-3).

4. CV (w jęz. angielskim) pisane w porządku od najnowszych wydarzeń wraz z fotografią.

5. LISTA wszystkich publikacji zawodowych – dla osób pracujących naukowo lub wykaz prac, osiągnięć, projektów – dla osób spoza nauki.

6. ŚWIADECTWA, egzaminy lub oświadczenie kandydata informujące o ew. znajomości języka polskiego.

7. EWENTUALNIE inne dane, dokumenty lub informacje mogące – zdaniem kandydata – pomóc komisji we właściwej ocenie jego kandydatury.

VI. APLIKACJE

1. KOMPLET dokumentów należy nadesłać e-mailem najdalej do 15 marca 2020 r. na adres stypendia.studium@uw.edu.pl

2. DO DNIA 30 kwietnia 2020 r. Komisja Kwalifikacyjna Studium Europy Wschodniej rozstrzygnie I etap konkursu i wyznaczy uczestników II-go i III-go etapu konkursu; obie grupy zostaną niezwłocznie powiadomione o wynikach pocztą elektroniczną.

3. UCZESTNICZY kolejnych etapów konkursu: II-go (test pisemny) i III-go (rozmowa kwalifikacyjna) wypełnią dalsze wymagania kwalifikacyjne przed członkami Komisji, bądź jej pełnomocnikami w okresie 1 maja – 15 czerwca 2019 r. Kwalifikacje odbędą się na terenie placówek dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej lub w wyjątkowych wypadkach w Polsce. Szczegółowy harmonogram zostanie ogłoszony osobno.

4. OSTATECZNE decyzje na podstawie wyników kwalifikacji Komisja podejmie do 15 lipca 2020 r. i ogłosi listę zakwalifikowanych stypendystów XVIII Konkursu Stypendialnego «Studiów Wschodnich».

5. Kandydaci ze słabszą znajomością języka polskiego, którzy wszakże osiągną na egzaminie b. dobre wyniki merytoryczne – będą mieli obowiązek samodzielnej nauki języka jako zakwalifikowani warunkowo. Zostaną następnie zaproszeni na egzamin poprawkowy w drugiej połowie listopada.

VII. STUDIA

1. ZAJĘCIA na studiach rozpoczną się we wrześniu kursem adaptacyjnym do «Studiów Wschodnich» UW.

2. STYPENDYŚCI zagraniczni będą korzystał z przerw, ferii i wakacji, jak studenci polscy.

3. STYPENDYSTA, który wypełni wszystkie wymagania programowe, zaliczy poszczególne semestry oraz przedstawi i obroni pracę końcową – otrzyma dyplom ukończenia 2-letnich, uzupełniających, magisterskich «Studiów Wschodnich» Uniwersytetu Warszawskiego.

4. DYPLOM ów jest pełnoprawnym dokumentem ukończenia studiów wyższych w Polsce, uznawanym według właściwych przepisów w innych krajach Unii Europejskiej.

Źródło: studium.uw.edu.pl

Східні стипендії

Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego ogłosiło konkurs na odbycie 2-letnich studiów magisterskich w ramach programu «Studia Wschodnie», które będą trwały od 1 października 2020 r. do 30 czerwca 2022 r.

Центр східноєвропейських студій Варшавського університету оголосив конкурс на здобуття стипендій у рамках дворічної магістерської програми «Східні студії», яка триватиме з 1 жовтня 2020 р. до 30 червня 2021 р.

I. КАНДИДАТИ

ПЕРЕВАГУ надаватимуть кандидатам, які вже мають наукові досягнення або проявляють організаційну активність, чия діяльність дасть можливість використовувати здобуту спеціалізацію у своїх країнах у різних сферах наукового та суспільного життя.

II. УМОВИ СТИПЕНДІЇ

1. НАВЧАННЯ триватиме 2 роки (4 семестри), стипендію виплачуватимуть 9 місяців протягом навчального року. Після виконання всіх умов, детально описаних у договорі зі стипендистом, стипендію можна продовжити максимально на 1 місяць на першому та другому курсі.

2. ПРОГРАМА навчання охоплює проблематику історії та сучасності Центральної та Східної Європи, Росії та всього посткомуністичного простору, зосереджена на історії, національних і політичних питаннях, також включає елементи історії мистецтва, літератури, культури, соціології, географії, демографії, права, економіки тощо. Програма включає вивчення однієї регіональної мови.

3. НАВЧАННЯ проходить за шістьма спеціальностями: Східна Європа, Центральна Європа, Балкани, Росія, Кавказ, Центральна Азія.

4. У РАМКАХ «Східних студій» заняття проводять польські викладачі (працівники Центру східноєвропейських студій) і запрошені спеціалісти.

5. СТИПЕНДІЯ ПОКРИВАЄ:

а) Стипендію для іноземців, які мають диплом про повну вищу освіту (1500 злотих на місяць);

б) Курс польської мови (2 семестри);

в) Курс регіональної мови (4 семестри);

г) Оплату частини коштів для наукових видань (на першому році навчання).

6. УМОВОЮ отримання стипендії є виконання вимог, передбачених положенням про стипендії і навчальною програмою, а також написання письмової випускної магістерської роботи польською мовою.

7. У ВИПАДКУ невиконання умов стипендії або відсутності прогресу в навчанні виплата стипендії може бути припинена.

III. ДОГОВІР ЩОДО СТИПЕНДІЇ

1. На початку навчального року стипендист підписує договір із Центром східноєвропейських студій Варшавського університету.

2. Договір укладають на весь період навчання.

3. У договорі описано принципи та умови виплати стипендії та права й обов'язки сторін.

4. У випадку незарахування першого (зимового) семестру виплата стипендії може бути призупинена як на першому, так і на другому курсах навчання.

IV. ВИМОГИ ДО КАНДИДАТІВ

1. ДИПЛОМ про повну вищу освіту (магістра або спеціаліста), перевага надаватиметься гуманітарному профілю. Бажаною є наукова робота або організаційний досвід і практика у сфері зацікавленості «Східних студій».

2. ВІК до 30 років.

3. Загальна обізнаність із проблематикою Східної та Центральної Європи, Росії, Середньої Азії та Кавказу, зокрема періоду XX ст. і сучасності, передусім після Другої світової війни, а особливо після 1991 р.

4. ПОЗИТИВНИЙ результат письмового тесту на визначення рівня загальних знань (проблематика окреслена в п. 3) та кваліфікаційної співбесіди.

5. ЗНАННЯ польської, англійської та російської мов на рівні, що дозволяє розуміти лекції та наукову літературу.

V. ДОКУМЕНТИ

1. КОПІЯ диплому про повну вищу освіту (див. IV-1).

2. Правильно заповнена анкета кандидата «Східних студій» (доступна на сайті: studium.uw.edu.pl).

3. СТИСЛИЙ (до 2 сторінок) мотиваційний лист польською мовою щодо причин подання заявки на стипендію, в якому містяться плани, пов'язані із завершенням «Східних студій» Варшавського університету, з вказаною спеціалізацією, на якій хотів би навчатися кандидат (відповідно до переліку спеціалізацій (див. II-3)).

4. CURRICULUM VITAE з фотографією англійською мовою, написане, починаючи від найновіших подій.

5. ПЕРЕЛІК усіх професійних публікацій (для науковців) або список робіт, досягнень, проєктів (для осіб, які не займаються наукою).

6. СЕРТИФІКАТИ, іспити чи довідки, що підтверджують знання польської мови кандидата.

7. Інші дані, документи чи інформація, які, на думку кандидата, могли б допомогти комісії правильно оцінити його кандидатуру.

VI. ПОДАННЯ ЗАЯВКИ

1. КОМПЛЕКТ документів необхідно надіслати електронною поштою не пізніше 15 березня 2020 р. на адресу: stypendia.studium@uw.edu.pl

2. До 30 квітня 2020 р. кваліфікаційна комісія Центру східноєвропейських студій ухвалить рішення щодо першого етапу конкурсу та визначить учасників другого та третього етапів; обидві групи будуть негайно повідомлені про результати електронною поштою.

3. УЧАСНИКИ наступних етапів конкурсу, другого (письмовий тест) і третього (співбесіда), проходять подальший відбір комісією або її представниками в період із 1 травня до 15 червня 2020 р. Кваліфікація проходитиме в дипломатичних представництвах Республіки Польща або, у виняткових випадках, у Польщі. Детальний графік буде оголошено окремо.

4. ОСТАТОЧНЕ рішення на підставі результатів кваліфікації комісія прийме до 15 липня 2020 р. та оголосить список відібраних стипендіатів XVIII стипендіального конкурсу «Східні студії».

5. Кандидати з низьким рівнем знань польської мови, які, однак, досягнуть хороших результатів на іспитах, будуть зобов'язані самостійно вивчати мову, як такі, що відібрані умовно. Потім їх запросять на додатковий іспит у другій половині листопада.

VII. НАВЧАННЯ

1. ЗАНЯТТЯ розпочнуться у вересні адаптаційним/вступним курсом «Східні студії» Варшавського університету.

2. Іноземні СТИПЕНДИСТИ матимуть канікули, відпустки та перерви в навчанні, так само, як польські студенти.

3. СТИПЕНДИСТИ, які виконують усі вимоги програми, зарахують всі семестри та презентують і захистять випускну роботу, отримують диплом про закінчення 2-річної магістерської програми «Східні студії» Варшавського університету.

4. Цей ДИПЛОМ є повноцінним документом про закінчення вищої освіти в Польщі, який визнають відповідно до законів в інших країнах Європейського Союзу.

Джерело: studium.uw.edu.pl

Święty Mikołaj zawitał do Łucka

Правіе cały poprzedni tydzień Święty Mikołaj spędził z dziećmi i młodzieżą Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Od wtorku, 3 grudnia do niedzieli, 8 grudnia uczniowie brali udział w mikołajkowym konkursie «Czy znasz polski język, historię i tradycje?», a Święty Mikołaj rozdawał prezenty.

Jak powszechnie wiadomo, na 6 grudnia czekają nie tylko dzieci, aby podczas mikołajek otrzymać podarunki. W szkole przy SKP im. Ewy Felińskiej w Łucku mikołajki trwały niemal cały tydzień. Wszystkie grupy pisały, zróżnicowany w formie i stopniu trudności, test związany zarówno z językiem polskim, jak i polską historią, tradycjami i obyczajami. Zwycięzcy z każdej grupy, prócz okolicznościowych dyplomów, otrzymywali z rąk dyrektora szkoły Aleksandra Świcy wspaniałe nagrody – czekolady, pudełka ze słodyczami oraz, za I miejsce, nowoczesne fitness bransoletki. Wszystkich pozostałych Święty Mikołaj częstował cukierkami.

Dzięki konkursowi uczniowie mogli jednocześnie sprawdzić poziom swoich umiejętności z języka polskiego czy historii Polski, jak i dowiedzieć się ciekawych rzeczy na temat polskich tradycji i zwyczajów. W mikołajkowej rywalizacji wzięło udział 14 grup, w sumie około 200 uczniów. Zabawa była świetna, szkoda, że na kolejne mikołajki znów trzeba czekać cały rok!

Uczniowie z sześciu młodszych grup Szkoły Sobotnio-Niedzielnej SKP im. Ewy Felińskiej z okazji mikołajek oraz zbliżającego się Bożego Narodzenia otrzymali także świąteczne paczki od Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

Piotr KOWALIK,
nauczyciel skierowany do Łucka
przez ORPEG
Fot. Piotr KOWALIK, Iryna SZAJDEWYCZ



Святий Миколай завітав до Луцька

Майже увесь попередній тиждень до дітей і молоді, що вивчає польську мову в суботньо-недільній школі при ТПК імені Еви Фелінської на Волині, приходив Святий Миколай.

Із 3 до 8 грудня учні брали участь у конкурсі «Чи ти знаєш польську мову, історію та традиції?», а Святий Миколай роздавав подарунки.

Як відомо, на Святого Миколая (у католиків свято припадає на 6 грудня) чекають не тільки діти. У школі при ТПК імені Еви Фелінської в Луцьку подарунки від нього можна було отримати протягом цілого тижня. Усі групи учнів писали різні за формою та рівнем складності тести, пов'язані з польською мовою, а також історією, традиціями та звичаями. Директор школи Олександр Свіца вручив лауреатам у кожній групі дипломи та солодощі. Всіх учасників Святий Миколай почастував цукерками, а переможцям подарував фітнес-браслети.

Завдяки конкурсу учні могли перевірити рівень знань із польської мови чи історії Польщі,

а також більше довідалися про польські традиції та звичаї. У змаганнях, які перетворилися у веселу розвагу, взяли участь 14 груп, у яких навчаються близько 200 учнів. Шкода тільки, що на Святого Миколая знову треба чекати цілий рік.

Учні з шести молодших груп суботньо-недільної школи при товаристві з нагоди свята Миколая та прийдешнього Різдва отримали теж святкові подарунки від Генерального консульства РП у Луцьку.

Пiotr KOWALIK,
учитель, скерований до Луцька
організацією ORPEG
Фото: Piotr KOWALIK, Ірина ШАЙДЕВИЧ



Spotkanie mikołajkowe w Lubomlu Свято Миколая в Любомлі

SKP im. Michała Ogińskiego w Lubomlu zorganizowało spotkanie mikołajkowe dla członków organizacji, uczniów szkoły sobotniej, ich rodziców oraz nauczycieli.

ТПК імені Міхала Огінського в Любомлі організувало зустріч із нагоди дня Святого Миколая для членів організації, учнів суботньої школи, їхніх батьків та вчителів.

Na święto, które miało miejsce 11 grudnia, zaproszono również uczniów gimnazjum i Szkoły nr 2 w Lubomlu.

Część artystyczna została przygotowana przez dzieci. Uczniowie gimnazjum pod kierownictwem nauczyciela języka polskiego Iryny Czapuk i kierownika muzycznego Mikołaja Gaziuka przedstawili program «Ding-dong, ding-dong, spadł już śnieg...». Dzieci ze szkoły sobotniej i Szkoły nr 2 recytowały wierszyki oraz tańczyły dla Świętego Mikołaja. Występy taneczne zaprezentowała Anna Bałaszowa oraz zespoły «Balance» (kierownik Jarosława Pastoszczuk) i «Edelwejs» (kierownik Gałyna Borodczuk).

Uczniowie szkoły sobotniej pod opieką nauczyciela języka polskiego Eugenii Dmytruk oraz prezesa SKP Włodzimierza Pedycza przygotowali także inscenizację «W oczekiwaniu na Świętego Mikołaja». Zgromadzeni obejrzeli również film o Mikołaju.

Wszyscy uczestnicy wydarzenia otrzymali prezenty od Świętego Mikołaja, a 35 członków Stowarzyszenia otrzymało paczki świąteczne sfinansowane przez Fundację WiD w ramach dofinansowania udzielonego przez Senat RP.

Włodzimierz PEDYCZ,
Stowarzyszenie Kultury Polskiej
im. Michała Ogińskiego w Lubomlu
Fot. Ludmyła BOJKO



Na zachód, який відбувся 11 грудня, завітали також учні місцевої гімназії та школи № 2 у Любомлі.

Святковий концерт підготували діти. Гімназисти під керівництвом вчительки польської мови Ірини Цапук і музичного керівника Миколи Газюка представили програму «Ding-dong, ding-dong, spadł już śnieg...». Учні суботньої школи та школи № 2 декламували вірші й танцювали для Святого Миколая. Танцювальні виступи продемонстрували Анна Балашова, колективи «Balance» (керівник Ярослав Пастощук) і «Edelwejs» (керівниця Галина Бородчук).

Учні суботньої школи разом з учителькою польської мови Євгенією Дмитрук та головою товариства Володимиром Педичем підготували композицію «Очікуючи на Святого Миколая». Присутні переглянули теж фільм про Миколая.

Усі учасники отримали подарунки від Святого Миколая, а 35 членів товариства – святкові пакунки, куплені при підтримці фундації «Свобода і демократія» завдяки фінансуванню, наданому Сенатом РП.

Володимир ПЕДИЧ,
Товариство польської культури
імені Міхала Огінського в Любомлі
Фото: Людмила БОЙКО

Учні з Łucka робили великі інтереси

Луцькі учні займалися великим бізнесом

«Преносимy сь до XIX wieku, wieku pary wodnej i kapitału» – takie słowa zabrzmiały na początku gry «Wielcy Polacy dla Polski i Świata», w której wzięli udział uczniowie Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Projekt edukacyjny «Wielcy Polacy dla Polski i Świata», łączący grę ekonomiczną oraz związaną z nią wystawę, ma na celu promowanie historii Polski, osiągnięć polskich przedsiębiorców, naukowców i działaczy społecznych, a także kształtowanie przedsiębiorczości u młodzieży szkolnej. W niedzielę, 15 grudnia, realizatorzy projektu zawitali do Szkoły Sobotnio-Niedzielnej przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu.

Gra polega na tym, że jej uczestnicy dzielą się na dwie grupy – przedsiębiorców oraz inwestorów. Przedsiębiorcy przedstawiają inwestorom swój życiorys oraz reklamują własne projekty. Służy temu 15 plansz wystawy, na których krótko i treściwie podane są informacje pozwalające inwestorom podjąć decyzję, w który projekt można z korzyścią zainwestować.

Wśród bohaterów gry jest m.in. wynalazca Jan Szczepanik, pochodzący ze wsi Rudniki (obecnie przedmieście Mościsk w obwodzie lwowskim). Był on autorem ponad 50 wynalazków i kilkuset opatentowanych pomysłów technicznych. Jego przyjaciel Mark Twain, a w ślad za nim cały świat, nazywał go polskim Edisonem. Jan Szczepanik dokonał wielu wynalazków z dziedziny techniki filmowej, stworzył kamizelkę kuloodporną, kolorometr, karabin elektryczny, przyrząd służący do tworzenia kopii 3D (i to na początku XX wieku!). Kolejną ważną dla gry postać to Franciszek Stefczyk, który założył w Galicji pierwsze spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, nazywane powszechnie kasami Stefczyka. Stały się one podstawą odrodzenia wsi, kiedy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Bohaterami gry są również: założyciel Banku Polskiego Franci-

szek Ksawery Drucki-Lubecki, pionier przemysłu naftowego Ignacy Łukasiewicz, pomysłodawca kolei żelaznych w Galicji Leon Sapieha, działacz społeczny Jan Tadeusz Lubomirski oraz prekursor działalności lotniskowej Michał Elwiro Andriolli.

Wszyscy ci przedsiębiorcy są znanymi postaciami historycznymi z wielkimi osiągnięciami, ale zdarzały im się również wielkie upadki. Uczniowie, którzy wcielili się w rolę inwestorów, uświadomili to sobie, kiedy po dokonaniu inwestycji na giełdzie w wybrane przez nich projekty, poznali dwuletnie dane statystyczne dotyczące działalności wymienionych osób. Niektórzy z nich zarobili dzięki udanym inwestycjom, niektórzy dużo stracili. Po wyciszeniu emocji na uczestników gry czekała kolejna niespodzianka: pięcioletnie sprawozdanie o stanie ich inwestycji. Okazało się, że niektóre projekty przez cały ten okres rozwijały się pomyślnie, a niektóre poniosły klęskę, natomiast wczorajsi pechowcy, dzięki uporowi i oczywiście szczęściu, osiągnęli sukces.

Młodzi inwestorzy i przedsiębiorcy przeżyli wiele pozytywnych emocji, poszerzyli swoją wiedzę z zakresu historii i ekonomii oraz zrozumieli, że aby osiągnąć wyznaczony cel, należy ciągle uzupełniać swoją wiedzę i nie poddawać się, jeżeli nie wszystko udaje się od razu.

Grę prowadziła Natalia Szumlańska, prezes Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki, wiceprezes Związku Polaków na Ukrainie. Projekt jest realizowany przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

«Повертаємось у XIX століття, у вік пари й капіталу», – такими словами розпочалася гра «Великі поляки для Польщі та світу», учасниками якої стали учні суботньо-недільної школи при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

Освітній проект «Великі поляки для Польщі та світу», в рамки якого входять гра та пов'язана з нею виставка, покликаний популяризувати історію Польщі, здобутки її промисловців, науковців, суспільних діячів, а також сформувати в дітей шкільного віку певні економічні навички. У неділю, 15 грудня, представники проекту завітали до суботньо-недільної школи при Товаристві польської культури на Волині імені Еви Фелінської.

Суть гри полягає в тому, що учасники діляться на дві групи – на підприємців та інвесторів. Підприємці ознайомлюють інвесторів зі своєю біографією та рекламують власні проекти. В цьому їм допомагають 15 стендів виставки, на яких коротко і змістовно представлена інформація, необхідна інвесторам для виваженого прийняття рішення, у який проект їм вкласти кошти.

Серед підприємців є, зокрема, винахідник Ян Щепанік, уродженець села Рудники (тепер передмістя Мостиськ Львівської області). Автор понад 50 винаходів і кількох сотень патентів, якого його друг Марк Твен, а слідом за ним і весь світ, називав польським Едісоном. Він мав багато розробок у сфері кінематографічної апаратури, створив перші бронжилет, колориметр, електричну гвинтівку, пристрій 3D-копіювання (і це на початку XX ст.). Францішек Стефчик, ще один із героїв гри, заснував перші сільські ощадно-кредитні спілки на Галичині, в народі їх називали «каси Стефчика». Вони стали основою економічного відродження села, коли Польща відновила свою незалежність у 1918 р. Ще серед цієї групи: Францішек-Ксавери Друцький-Любецький –

засновник Польського банку, Ігнацій Лукасевич – нафтопромисловець, Леон Сапіга – одних із будівничих залізниць на Галичині, Ян-Тадеуш Любомірський – суспільний діяч, Міхал-Ельвіро Андриоллі – засновник мережі туристичних осередків.

Усі ці підприємці – відомі історичні постаті з реальними здобутками та справжніми невдачами. Учні, які грали роль інвесторів, зрозуміли це, коли після того, як на біржі вклали гроші в цінні папери обраних ними проектів, надійшли зведення про діяльність бізнесменів за два роки. Дехто заробив на вдалий інвестиції, дехто втратив. Коли емоції учасників гри вляглися, несподіванкою для інвесторів став звіт про стан справ через п'ять років. Виявилось, що деякі проекти залишалися успішними весь цей час, деякі занепали, а вчорашні невдахи, завдяки наполегливості і, звісно, краплині везіння, опинилися на коні.

Молоді інвестори й підприємці отримали масу позитивних емоцій. Крім того, що учасники гри здобули певний багаж історичних та економічних знань, вони усвідомили: щоби досягнути поставленої мети, потрібно до цього готувати себе, здобуваючи знання, і не опускати рук, якщо не все вдається одразу.

Гру проводила Наталія Шумлянська, голова Житомирського польського центру освіти і науки, заступниця голови Спілки поляків України. Проект реалізовується за сприяння фундації «Свобода і демократія» в рамках здійснення опіки Сенату Республіки Польща над Полонією та поляками за кордоном.

Текст і фото: Анатолій ОЛІХ



35



Вітаємо
отця-каноніка **ПАВЛА ХОМ'ЯКА**
із ювілеєм!

Зичимо міцного здоров'я, довгих років життя, віри, надії та любові.
Нехай Божа ласка та опіка Пресвятої Діви Марії
будуть із Вами та дарують силу й натхнення для нових звершень!

Парафіяни луцької кафедральної парафії
і члени ТПК імені Еви Фелінської на Волині

«Byłem jakbym nie był». Zabytki Niewirkowa

«Наче мене й не було ніколи». Пам'ятки Невіркова

Od Międzyrzecza Koreckiego (pisaliśmy o nim w nrze 22 z 5 grudnia 2019 r.) do Niewirkowa jest dość blisko, około 7 km, ale proszę nie liczyć, że droga będzie łatwa do pokonania. Wyboje i kilka kilometrów kostki brukowej nie pozwolą na zaśnięcie za kierownicą.

Z braku pełnego zaufania do nawigacji opartej na GPS (mieliśmy ku temu powody) w Międzyrzeczu Koreckim (ukr. Wełyki Meżyrіczі) zapytaliśmy z bratem o drogę dziadka, który siedział z wnukiem na przystanku w pobliżu pałacu Steckich. Okazało się, że jest z Niewirkowa. Siadając na tylnym siedzeniu, senior powiedział, że pokaże, gdzie mamy zawrócić, bo oni z wnukiem jadą... do Nowego Jorku. Pozostało nam udać brak zaskoczenia.

Powoli dotarliśmy do wsi. Droga słabiotka, ale przy dobrej pogodzie nie sprawia większych problemów. Kilka dni później podróżowaliśmy po Podolu i doszliśmy do wniosku, że nawet takie wołyńskie drogi wcale nie są najgorsze. Minęliśmy skręt do kościoła i ruszyliśmy dalej, ponieważ skończyły się nam zapasy wody. Okazało się, że Nowy Jork to sklep. A nawet taki sobie wielki supermarket, w którym można kupić i chleb, i środki czystości, i naczynia. Wzięliśmy wodę mineralną, zaś dziadek za zaoszczędzone na bilecie pieniądze kupił dla wnuka lody. O tym, że wieś знаła lepsze czasy, świadczy opuszczona kawiarnia położona naprzeciw «Nowego Jorku».

Chociaż pierwsza wzmianka o Niewirkowie pochodzi z połowy XV w., nie zachowały się

w nim żadne zabytki, z wyjątkiem kościoła Trójcy Świętej, do którego zmierzaliśmy. Był tu kiedyś pałac, ale nie przetrwał. Niewirków około 1790 r. został kupiony przez Jana Steckiego, właściciela Międzyrzecza. Wraz z kilkoma innymi wioskami dał go w posagu córce Dorocie, która wysłała męża za księcia Józefa Lubomirskiego. Małżonkowie zamieszkali w wybudowanym przez siebie nowym, drewnianym pałacu. Wówczas Niewirków był ośrodkiem lokalnego życia świeckiego. Około 1850 r. Lubomirscy sprzedali Niewirków Malinśkim i przenieśli się do Francji. Zarówno pałac, jak i posiadłość zaczęły podupadać. Dwór doznał znacznych zniszczeń podczas I wojny światowej, ale budynki nadal stały. W okresie międzywojennym kwaterowali w nich żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza. Teraz po zabudowaniach nie ma już śladu.

Wróciliśmy do Kościoła Trójcy Świętej. Przed nim zobaczyliśmy dwa filary, w tym jeden na czyimś podwórku – kiedyś było tu główne wejście na dziedziniec świątyni, jednak ogrodzenie się nie zachowało. Dach się zawalił. Czas zostawił ślad również na czterech kolumnach podtrzymujących trójkątny fronton. Nad portalem wej-

із Великих Межиричів (про них ми писали в № 22 від 5.12.2019) до Невіркова дорога недалеко, близько 7 км, проте не розраховуйте, що ви легко її подолаєте. Вибоїни та кілька кілометрів бруківки не дадуть заснути за кермом.

Не зовсім довіряючи GPS-навігатору (були прецеденти), у Великих Межиричах ми з братом запитали про дорогу в діда, який із внуком сидів на зупинці неподалік палацу Стецьких. Виявилось, що він із Невіркова. Сідаючи на заднє сидіння, старий сказав, що покаже, де нам потрібно звернути, а їм з онуком треба до... Нью-Йорка. Ми вдали, що зрозуміли.

Потихеньку доїхали до села. Дорога поганенька, але в суху погоду великих проблем не викликає. Зауважимо, що через кілька днів ми подорожували Поділлям і зробили висновок, що навіть такі волинські дороги – це зовсім непогано. Минаємо поворот до костелу, їдемо далі, бо хочемо пити, а вода закінчилася. Виявилось, що Нью-Йорк – це магазин. Навіть не магазин, а сільський супермаркет, в якому можна купити і хліб, і пральний порошок, і посуд. Тут ми взяли мінералку, а дід на зекономлені гроші (ми відмовилися брати за проїзд) купив морозиво для внука. Про те, що село знавало і кращі часи, свідчить покинутий кафетерій навпроти «Нью-Йорка».

Хоч саме село відоме ще із середини XV ст., у ньому, крім костелу Пресвятої Трійці, до якого

ми й прямували, ніяких пам'яток архітектури не збереглося. Був тут, щоправда, палац, але він не дожив до наших днів. Невірків близько 1790 р. купив Ян Стецький, власник Межиричів, і разом із кількома іншими селами дав своїй доньці Дороті в посаг. Та вийшла заміж за князя Юзефа Любомирського. Вони збудували дерев'яний палац, у якому й жили. В ті часи Невірків став центром місцевого світського життя. Близько 1850 р. Любомирські продали Невірків Малинським і перебралися до Франції. І палац, і маєток почали занепадати. Значних ушкоджень двір зазнав під час Першої світової війни, але будівлі ще стояли, в міжвоєнний час у них містився Корпус охорони прикордоння. Зараз від них і сліду не лишилося.

Ми вернулися до костелу Пресвятої Трійці. Перед храмом стоять два стовпи, один із них на чиємусь обійсті – тут колись був центральний в'їзд на подвір'я, огорожа не збереглася. Завалився й дах. Підточив час і чотири колони, які тримають трикутний фронтон. Над вхідним порталом вмурована таблиця із написом «Z darów Twoich Boże ofiarowuję 1807 Jan Stecki» – «Із дарів Твоїх Тобі, Боже, жертвую.



1



2



3

ściowym widnieje tablica z napisem «Z darów Twoich Tobie Boże ofiarowuję 1807 Jan Stecki». Nad tablicą – podziurawiony kulami fresk. Być może przedstawia świętą Barbarę, ponieważ fundatorką świątyni wraz z mężem Janem Steckim była Barbara Olizarowa. Wewnątrz kawałki cegieł i zarosła czarnego bzu o wysokości człowieka. Z całego wnętrza zachowały się tylko dwa freski w bocznych nawach, również naznaczone śladami po pociskach. Jeden przedstawia Chrystusa z napisem «Serce Jezusa, zlituj się nad nami», drugi – Najświętszą Maryję Pannę z napisem «Serce Maryi, wybaw nas».

Do zewnętrznej ściany świątyni przymocowano plakat przedstawiający ikonę Matki Bożej Bolesnej. To tutaj znajdował się obraz, którego kopię widzieliśmy w kościele św. Antoniego z Padwy w Korcu. Na plakacie widnieje data – 14 czerwca 2014 r. W tym dniu poświęcono krzyż pamiątkowy przy kościele. Chyba wówczas budynek został także po raz ostatni posprzątany.

Ikona Matki Bożej Cierpiącej pojawiła się w Niewirkowie w 1698 r. Ówczesni właściciele Rokszycy zbudowali tu drewniany kościół i postawili w głównym ołtarzu swoją ikonę rodową. Przed obrazem miało miejsce wiele uzdrowień, dlatego do Niewirkowa licznie kierowały się pielgrzymki. Przeżył on czas I oraz II wojny światowej. W 1945 r., kiedy to zaczęło się wysiedlenie Polaków z Ukrainy do Polski, ikona została wywieziona przez braci Mariana i Antoniego Filończuków. Gdy przekraczali granicę, na skrzyni z obrazem zrobili posłanie dla dzieci. Gdyby ikona została znaleziona, mogłoby trafić na Syberię.

Obecnie ikona Matki Boskiej Niewirkowskiej znajduje się w województwie dolnośląskim, w kościele we wsi Świątniki położonej w powiecie wrocławskim.

Wracamy na główną drogę, ponownie mijamy Międzyrzec Korecki, wybierając trasę szybszą i pewniejszą. W drodze powrotnej zatrzymujemy się na cmentarzu katolickim na obrzeżach Niewirkowa. Kilka nagrobków, zniszczony grobowiec, słup bramy wejściowej. Przy drodze – nowy pomnik, postawiony w sierpniu 2015 r. przez wywiezionych w 1945 r. wołyńskich Polaków ku pamięci ich przodków. Odmawiamy przy nim «Anioł Pański». Z nowych zniczy wnioskujemy, że niedawno ktoś ten cmentarz odwiedził. Najbardziej zaś wrył mi się w pamięć cytat z Księgi Hioba wygrawerowany na cokole jedynego (!) zachowanego nagrobka: «Byłem jakbym nie był z wnętrzości Matki przeniesiony jestem do grobu».

Ten sam cytat pasuje do innej położonej przy drodze nekropolii, już przy wyjeździe z Międzyrzecza. Spoczywają na niej Żydzi z Międzyrzecza Koreckiego, którzy zamieszkiwali miasteczko od jego założenia. Było ono jednym z ośrodków chasydyzmu, mieszkał w nim uczeń Baal Szem Towa, Dow Ber Międzyrzecki. Steccy ufundowali tu nie tylko kościół, ale także synagogę. W połowie lat 90. potomkowie Żydów z Międzyrzecza w miejscu starego cmentarza, po którym zostało jedynie kilka macew, zbudowali kompleks cmentarny.

Na początku II wojny światowej Żydzi stanowili przeważającą większość mieszkańców Międzyrzecza Koreckiego, było ich około 3 tys. Prawie wszyscy zginęli z rąk niemieckich nazistów w wozowie w pobliżu sąsiedniej wioski Dyweń.

Tekst i zdjęcia: Anatolij OLICH

Na zdjęciach: 1. «Nowy Jork» w Niewirkowie. 2. Ogólny widok kościoła Trójcy Świętej. 3. Tablica dedykacyjna i fresk nad wejściem do kościoła. 4–5. Wnętrze świątyni. 6. Fresk «Serce Maryi, wybaw nas». 7. Jedyny zachowany nagrobek na cmentarzu katolickim. 8. Pomnik postawiony w 2015 r. przez potomków byłych mieszkańców Niewirkowa.

1807. Ян Стецький». Над таблицею – фреска з дірками від куль. Можливо, на ній зображена Свята Варвара, адже разом зі своїм чоловіком Яном Стецьким фундаторкою храму була Барбара Олізарова. Всередині – бита цегла, зарослі бузини в людський зріст. З усього інтер'єру вціліли у двох бічних навах – як докір – лише дві фрески, теж із ранами від куль. На одній зображений Ісус Христос із написом «Серце Ісуса, помилуй нас», на другій – Пресвята Діва Марія з написом «Серце Марії, рятуй нас».

На зовнішній стіні храму прикріплений плакат із зображенням ікони Матері Божої Страждальної. Саме в цьому храмі вона зберігалася, і це її копію ми бачили у костелі Святого Антонія Падуанського в Корці. На плакаті дата – 14 червня 2014 р. Цього дня був освячений пам'ятний хрест біля костелу. Мабуть, саме тоді у храмі востаннє прибирали.

Ікона Матері Божої Страждальної з'явилася в Невіркові в 1698 р., коли тодішні власники Рокшицькі збудували тут дерев'яний костел і встановили в головному вівтарі свою родову ікону. Перед образом відбувалося багато зцілень, тож до Невіркова ішли численні паломництва. Він уцілів під час подій Першої та Другої світових воєн. У 1945 р., коли почалося виселення поляків з України до Польщі, ікону вивезли. Це зробили Мар'ян і Антоній Філоньчуки: на скрині з образом вони постелили спати дітям, коли переїжджали через кордон. Якби його знайшли, пригода могла закінчитися для них Сибіром.

Зараз ікона Матері Божої Невірківської перебуває в Нижньосілезькому воєводстві, у храмі в селі Сьвонітні Вроцлавського повіту.

Повертаємося на автотрасу, знову через Великі Межиричі, – так швидше й надійніше. На зворотному шляху зупиняємося на католицькому цвинтарі на окраїні Невіркова. Кілька надгробних пам'ятників, проломлений склеп, зруйнований стовп в'їзної брами. Біля дороги – новий пам'ятник, його встановили в серпні 2015 р. своїм дідам і прадідам потомки вивезених у 1945 р. волинських поляків. Молимося біля нього «Ангел Господній». Нові лампадки – напевно на цвинтарі недавно хтось приїжджав. Найбільше врізалася в пам'ять цитата із Книги Іова, викарбувана на цоколі єдиного більш-менш уцілілого пам'ятника: «Byłem jakbym nie był z wnętrzości Matki przeniesiony jestem do grobu» («Я був, наче мене й не було ніколи; мене перенесли з утроби в домовину», пер. І. Хоменка).

Цю цитату можна віднести й до іншого розташованого дорогою некрополя, вже на виїзді з Межиричів. Там лежать одноплеменці автора біблійської книги, євреї Великих Межиричів, які жили в містечку споконвіків, з моменту заснування. Межиричі Корецькі були одним із центрів хасидизму, тут мешкав учень Баал Шем Това – Дов Бер Межирицький. До речі, Стецькі фундавали не тільки костел, а й синагогу. В середині 1990-х рр. потомки межирицьких євреїв зі всього світу збудували меморіальний комплекс на місці старого кладовища, від якого залишилися пару мацев.

На початку Другої світової війни євреї становили переважну частину населення Великих Межиричів, близько 3 тис. осіб. Майже всі вони загинули від рук німецьких нацистів у яру біля сусіднього села Дивень.

Текст і фото: Анатолій ОЛИХ

На фото: 1. Невірківський «Нью-Йорк». 2. Загальний вигляд костелу Пресвятої Трійці. 3. Пам'ятна таблиця і фреска над входом до костелу. 4–5. «Інтер'єр» костелу. 6. Фреска «Серце Марії, рятуй нас». 7. Єдиний уцілілий нагробок на католицькому кладовищі. 8. Встановлений у 2015 р. потомками невірчан пам'ятник.



4



5



6



7



8

Wojciech Weiss – obraz na malarskiej palecie

Войцех Вайс і його магічна палітра

Jeśli lubicie malarstwo Edvarda Muncha, słynnego ekspresjonisty, to od twórczości Wojciecha Weissa dzieli was tylko jeden krok. W pracach polskiego artysty odnajdziemy bez trudu wpływ znakomitego Norwega.

Nie tylko «Krzyk», który na stałe wpisał się na listę dzieł powszechnie znanych, ale i pozostałe płótna Muncha stanowiły inspirację dla Weissa. Niesamowite wrażenie, jakie robią prace Polaka, które poruszają i niepokoją wewnętrzne struny wrażliwości, powoduje, że ogląd świata może być niejednoznaczny, a wręcz surrealistyczny. Ten rodzaj twórczej ekspresji jest zbyt niepokojący, aby pozostawić kogokolwiek w błogim stanie letargu.

Za wpływ Edvarda Muncha na prace Wojciecha Weissa w jakimś stopniu odpowiedzialny był Stanisław Przybyszewski – pisarz i poeta, śmiało można powiedzieć mentor młodo polskich artystów. Przybyszewski przyjaźnił się z Norwegiem, a jakby tego było mało, żona pisarza przeżyła ognisty romans z autorem «Krzyku». Niespecjalnie robiło to, w tamtych swobodnych czasach bohemy artystycznej, na kimkolwiek wrażenie. Miłostki zaowocowały wieloma pracami Muncha, które z kolei odbiły się na twórczości Weissa. Taki artystyczny łańcuszek.

Wpływ pisarstwa Przybyszewskiego na twórczość malarza staje się niezwykle widoczny w sposobie malowania oraz tematyce podejmowanej przez artystę. Na przełomie XIX i XX wieku Weiss zwraca swoją uwagę ku egzystencjalizmowi. Fascynuje go katastroficzna wizja świata. «Ponura tematyka inspirowana prozą Przybyszewskiego, malowany pejzaż staje się coraz bardziej wizyjny, wewnętrzny, odtwarzany raczej z pamięci niż z natury. Powstaje pejzaż na wskroś młodo polski, głuchy i pusty, którego pustkę bardziej jeszcze podkreślają samotne wierzbki, tajemnicze jeziora, rysujące się w dali górskie łańcuchy» (cytat z: Irena i Łukasz Kosowsky «Wojciech Weiss»).

Stanisław Weiss i Maria z Kopaczynskich po powstaniu styczniowym, w obawie przed represjami władz austriackich, wyemigrowali do Rumunii, gdzie 4 maja 1875 r. w Leordzie przyszedł na świat ich syn Wojciech. Gdy miał 12 lat rodzice wysłali go na naukę do Lwowa. Młody chłopak nienawidził szkoły. Marzył tylko o tym, by zostać malarzem. Śnił po nocach i modlił się o to, by być tak sławnym jak Matejko czy Siemiradzki. Pierw-

sze farby i kilka pędzli kupił za swoją kolekcję owoadów. Przybory malarskie za cmy trupie główki. Farby były tylko dwie: biała i czarna, a miłość i marzenia kilkunastoletniego Wojciecha, by stać się artystą, przejawiają się w prawie nabożnej czci, jaką otaczał swoje malarskie skarby. Sam mówił, że farby trzymał w kieszeni, często je odkręcał i wąchał.

Ponieważ Stanisław Weiss odmówił przyjęcia obywatelstwa rumuńskiego, pod koniec XIX wieku cała rodzina przenosi się do Płaszowa, dzielnicy Krakowa. Młody Wojciech Weiss wykorzystuje sytuację i zapisuje się na wieczorne zajęcia z rysunku aktu prowadzone przez Krakowską Szkołę Sztuk Pięknych. Podczas zajęć profesor Cynk zatrzymuje się przy jednym z uczniów, przygląda się jego pracy, po czym wykrzykuje: «To nie do wiary! Phoszę panów (profesor Cynk nie wymawiał litery «r»), to chłopak, który się nie uczył systematycznie jak panowie, a takie w krótkim czasie pohobił postępy. Nie do uwierzenia! Ja to muszę pokazać Mistrzowi» (cytat z: Wiesław Juszcak «Młody Weiss»).

Tym studentom, którzy to usłyszeli, nie bardzo spodobały się słowa profesora. Pojawiała się nutka zazdrości, a nawet niechęci. W końcu odnosiły się do chłopaka, który nawet nie był uczniem szkoły, jakiś gimnazjalista z Podgórza wdzierał się na zarezerwowane dla wybranych salony Sztuki. Przecież przychodził tu tylko na wieczorne lekcje rysunku, tak samo, jak kilku obcych z miasta, tak samo jak ten austriacki lejtnant albo stary mecenas z wielką fajką w zębach. Poruszenie wywołane przez profesora Cynka było ogromne. Wreszcie ktoś zapytał. Kto to jest? Jak się nazywa? Ktoś inny odpowiedział: Weiss.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Portret Wojciecha Weissa. 2. «Październik», 1920–1930 rr.

Якщо вам подобається малярство Едварда Мунка, відомого експресіоніста, то від творчості Войцеха Вайса вас відділяє лише крок. У роботах польського художника ми без труднощів зауважимо вплив знаменитого норвежця.

Не тільки «Крик», який назавжди увійшов у список загальновідомих полотен, але й інші картини Мунка були джерелом натхнення для Вайса. Роботи поляка, що торкаються внутрішніх струн чуттєвості, викликають неймовірні враження, переконують у тому, що пізнання світу може бути неоднозначним і навіть сюрреалістичним. Такий вид творчої експресії надто бентежний, аби залишити будь-кого у блаженному стані летаргійного сну.

За вплив Едварда Мунка на картини Войцеха Вайса якоюсь мірою відповідальний Станіслав Пшибишевський, прозаїк і поет, про якого можна сміливо сказати – mentor молодопольських митців (*Молода Польща – епоха в історії польської культури, що тривала в 1891–1918 рр.*, – ред.). Пшибишевський прихотував із норвежцем, а його дружина, ніби цього було замало, мала пристрасний роман з автором «Крику». У ті вільні часи мистецької богеми це ні на кого не справляло якогось особливого враження. Інтрижки стали поштовхом для багатьох робіт Мунка, які, у свою чергу, відобразилися на творчості Вайса. Своєрідна мистецька ланцюгова реакція.

Вплив прози Пшибишевського на творчість художника надзвичайно помітний у тому, як митець малював та над якою тематикою працював. На зламі XIX і XX ст. Вайс звертає свою увагу на екзистенціалізм. Його вабить катастрофічне бачення світу. «Похмура тематика, навіяна творами Пшибишевського, пейзаж на його картинах стає все більш уявним, внутрішнім, відтворюваним радше з пам'яті, ніж з природи. З'являється наскрізь молодопольський, глухий і пустий пейзаж, пустку якого ще більше підкреслюють самотні верби, таємничі озера чи гірські краєвиди, що видніються вдалині» (цитата з книги «Войцех Вайс» Ірени й Лукаша Косовських).

Станіслав Вайс і Марія Копачинська після Січневого повстання, побоюючись репресій австрійського уряду, емігрували до Румунії, де 4 травня 1875 р. у Леорді народився їхній син Войцех. Коли хлопчині було 12 років, батьки відправили його на навчання до Львова. Молодий хлопець ненавидів школу, мріяв лише

про те, аби стати художником. Марив ночами й молився, бажаючи стати таким славетним, як Матейко або Семирадзький. Перші фарби й кілька пензлів купив за свою колекцію жуків. Малярське причаудалля – за бражників мертвого голова (*вид метеликів*, – ред.). Фарб було лише дві: біла й чорна, а любов до малювання та мрії кільканадцятирічного Войцеха про те, щоби стати художником, проявлялися в майже побожному трепеті, яким він оточував свої малярські skarby. Сам розповідав, що фарби зберігав у кишені, часто їх відкручував і нюхав.

Оскільки Станіслав Вайс відмовився приймати румунське підданство, під кінець XIX ст. уся сім'я переїжджає до Плашова, району Кракова. Молодий Войцех Вайс використовує ситуацію й записується на вечірні заняття з рисунку оголеної натури, які проводила Краківська академія мистецтв. Під час занять професор Цинк затримується біля одного з учнів, приглядається до його роботи, після чого вигукує: «Це неймовірно! Пошу панство (професор Цинк не вимовляв літери «r»), ось хлопець, який не навчався систематично, як ви, а яких успіхів досягнув за такий короткий час! Неймовірно! Мушу це показати наставнику» (цитата з книги «Молодий Вайс» Веслава Юска).

Тим слухачам, які це почули, не дуже сподобалися слова професора. Промайнула тінь заздрості, навіть образи. Адаже ці слова стосувалися хлопця, котрий навіть не був студентом академії, а лише якимось гімназистом із Подгужа, що ліз у заброньовані тільки для обраних салони мистецтва. Він же приходив сюди тільки на вечірні лекції рисунка, так само, як кілька інших аматорів із міста, як цей австрійський лейтенант або старий адвокат із великою люлькою в зубах. Після того, як професор Цинк помітив його талант, ним почали цікавитися. Врешті хтось запитав: «Хто це? Як його звати?» Хтось інший відповів: «Вайс».

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

На фото: 1. Фотопортрет Войцеха Вайса. 2. «Жовтень», 1920–1930 рр. Ілюстрації з відкритих джерел.



Слово się rzekło, kobyłka u płota

Слово сказане, кобилка біля паркану

Повсьзечніе wiadomo, że słów na wiatr rzucać nie należy, bo to i nieładnie, i niehonorowo. Zatem, skoro więc o mężczyznach słów kilka napisać obiecałam, tak też i czynię. Nie będzie to wprawdzie dezyderat o słynnym polskim hydrauliku głębokim spojrzeniem z plakatu patrzącym, lecz o panach harcom i płasom różnorodnym na parkiecie w rytm muzyki się oddającym.



Усі знають, що слів на вітер кидати не можна, бо це і негарно, і непорядно. Отож, оскільки я обіцяла написати кілька слів про чоловіків, то так і роблю. Це буде не панегірик про славного польського сантехніка із глибоким поглядом, який позирає з плакату, а розповідь про мужчин, котрі гарцюють і посмикуються на паркеті в такт музики.

Wszelako wszystkich panów, udzielających się tanecznie, można podzielić na określone grupy. Poczucie rytmu, wdzięk, charme i styl – tudzież brak takowych cech, warunkują przynależność do określonej gromady. Niewątpliwie na wszelkich imprezach i wieczorkach – jak to się dawniej mówiło, tańczących, najbardziej docenianymi i pożądanymi przez panie są znakomici, elegancy tancerze, dla których taneczne pas są chlebem powszednim. Tymi jednak, być może ku niezadowoleniu wielu, tym razem zajmować się nie będziemy.

Natomiast wśród pozostałych mężczyzn bez trudu wyodrębniemy przedstawicieli: minimalistów, szarpaczy i wreszcie panów typu «szybki koniec elegancji».

Minimaliści, jak sama nazwa wskazuje, należą do tych, którzy całą noc mogą przetańczyć przestępując z nogi na nogę. Drepczą więc w miejscu ani rytmem, ani żadnymi figurami głowy sobie nie zawracając, nawet jeśli to walc wiedeński akurat jest. Za cały parkiet wystarcza im tyle miejsca co kot napłakał.

Radosne podrygiwanie z przedstawicielem szarpaczy wymaga wcześniejszego ubezpieczenia własnego zdrowia. I to na wysoką kwotę. Doświadczenie takiego tańca oscyluje wokół sportów ekstremalnych. Niezależnie bowiem od rodzaju muzyki, tancerz poczytuje sobie za święty obowiązek targać partnerką na wszystkie strony, zmuszać ją do nieskończonej ilości obrotów, figur akrobatycznych i przechyłów – nawet podczas walca angielskiego w wersji slow slow. Po czymś takim ręce mamy powyrywane ze stawów, kręgosłup kwalifikuje się na rehabilitację, a po partnerkę podjeżdża wózek inwalidzki.

Impreza w towarzystwie pana hołdującego zasadzie «po 23-iej koniec elegancji», na długo pozostanie w pamięci. Zwis męski ozdobny (czyli krawat) dynda smętnie przekrzywiony na rozpiętej, prawie do połowy, koszuli, a marynarka, jako zupełnie niepotrzebna część garderoby, wisi po-

zruczona na oparciu krzesła. Koszula, oczywiście wywleczone z paska spodni, stanowi sama w sobie obraz nędzy i rozpacz. Obcowanie w tanecznych harcach z takim herosem będzie dla każdej kobiety przeżyciem zgoła metafizycznym. Heros zaś przeświadczony będzie, że każda nie wiasta znajdzie się w siódmym niebie, gdy tylko on zaszczyti ją zaproszeniem na parkiet. Ot, taki paradoks.

Panie i panowie, nie zapominajcie, że umiejętności taneczne to jednak sztuka i to dość wymagająca.

Słowo się rzekło, kobyłka u płota powiemy wtedy, gdy pamiętamy o danej obietnicy, którą chcemy właśnie spełnić. Złożona obietnica, niezależnie od okoliczności, powinna być dotrzymana.

Rzucać słowa na wiatr oznacza, że nie bierzemy odpowiedzialności za słowa, które wypowiedzieliśmy. Nie przywiązujemy wagi do tego, co mówimy.

Głębokie spojrzenie – długie, pełne niezwerbalizowanego znaczenia, prawie hipnotyczne.

Powiedzenie, że coś jest dla kogoś chlebem powszednim informuje, iż dana osoba posiada duże umiejętności i szeroką wiedzę z danego obszaru, ponieważ często tymi sprawami się zajmuje.

Tyle co kot napłakał, czyli po prostu bardzo mało. Jak wiadomo koty, podobnie jak mężczyźni, nie płaczą.

Obraz nędzy i rozpacz to widok bardzo smutny i przygnębiający. Powiedzieć o kimś, że jest obrazem nędzy i rozpacz oznacza, iż człowiek ów jest w bardzo złym stanie, jest zmieniony, zaniedbany, wywołuje litość i współczucie.

Być w siódmym niebie to być bardzo szczęśliwym, radosnym i zadowolonym człowiekiem.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Zagalem усіх чоловіків, які мають відношення до танцю, можна поділити на певні групи. Відчуття ритму, врода, шарм і стиль або ж відсутність цих рис визначають їх приналежність до кожної з них. Безсумнівно, на всяких імпрезах і вечірках (як колись говорили, танцювальних вечорах) найбільш цінованими й бажаними для дам є елегантні танцюристи, для яких па – хліб насущний. Проте якраз цими, може, попри невдоволення багатьох читачів, ми займатися не будемо.

Натомість серед тих, хто залишився, без особливих труднощів виокремимо мінімалістів, шарпунів і врешті чоловіків виду «швидкий кінець елегантності».

Мінімалісти, згідно з самою назвою, належать до тих, які всю ніч можуть протанцювати, переступаючи з ноги на ногу. Тож топчуться собі на місці, ані ритмом, ані жодними фігурами не морочачи собі голову, навіть якщо це віденський вальс. На цілому паркеті їм вистачить стільки місця, скільки кіт наплакав.

Радісне подригування з представником шарпунів вимагає попереднього страхування власного здоров'я. І то на серйозну суму. Такі танці подібні до екстремальних видів спорту, адже, незалежно від стилю музики, танцюрист вважає своїм святом обов'язком смикати партнерку на всі боки, змушуючи її вдаватися до нескінченної кількості оборотів, акробатичних фігур і нахилів – навіть під час англійського вальсу в його повільній версії. Після такого танцю за партнеркою приїжджає інвалідний візок.

Імпреза в товаристві кавалера, прихильника принципу «елегантність закінчується після 23-ї», надовго залишиться у вашій пам'яті. Декоративний чоловічий звисач (тобто краватка) сумовито бембається, перекошений на розстібнутій майже до пупа сорочці, а піджак, як цілковито непотрібна частина гардеробу, висить, покинутий на бильці крісла. Сорочка,

звісно, витягнута з-під поясу штанів, створює образ злиднів і безнадії. Спілкування в танцювальному герці з таким героєм буде для кожної жінки метафізичним досвідом. Герой же залишається глибоко переконаним у тому, що кожна жінка почуватиметься на сьомому небі, якщо він благоволивіть запросити її на паркет. Ось такий парадокс.

Пані та панове, не забувайте, що танцювальні навички – це все-таки мистецтво, і то досить вимогливе.

Слово сказане, кобилка біля паркану (**słowo się rzekło, kobyłka u płota**) говоримо тоді, коли пам'ятаємо про дану нами обіцянку, яку хочемо виконати. Такої обіцянки, незалежно від обставин, потрібно дотримуватися.

Кидати слова на вітер (**rzucać słowa na wiatr**) – не брати відповідальності за сказане, не надавати значення тому, що говоримо.

Глибокий погляд (**głębokie spojrzenie**) – довгий, сповнений невербального значення, майже гіпнотичний погляд.

Зазначаючи, що щось для когось є хлібом насущним (**chleb powszedni**), ми маємо на увазі, що ця особа володіє особливими вміннями й широкими знаннями з конкретної сфери, в якій щодня працює.

Стільки, як кіт наплакав (**tyle co kot napłakał**) – дуже мало. Відомо, що коти, як і чоловіки, не плачуть.

Образ злиднів і безнадії (**obraz nędzy i rozpacz**) – дуже сумне і гнітюче видовище. Сказати про когось, що він є образом злиднів і безнадії, значить, що ця людина перебуває в дуже поганому стані, викликає жалощі та співчуття.

Бути на сьомому небі (**być w siódmym niebie**) – бути дуже щасливим і радісним.

Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК,
учителька, скерована до Луцька і Ковеля
організацією ORPEG

Стипендійна програма уряду РП для молодих науковців

Центр східноєвропейських студій Варшавського університету оголосив набір на Стипендійну програму уряду РП для молодих науковців із країн Східної Європи, Центральної Азії, Кавказу та Росії. Стипендії призначені для наукового стажування в польських університетах у період із вересня 2020 р. до червня 2021 р.



Стипендії призначаються для реалізації дослідницького проекту в рамках наукового стажування.

Перевага надаватиметься кандидатам, які можуть представити певні наукові досягнення та/або підтвердити активну громадську діяльність, чії досягнення дадуть найкращу можливість використати здобуту в Польщі спеціалізацію у своїх країнах у різних сферах наукового та суспільного життя.

Серед вимог до кандидатів: закінчена повна вища освіта за гуманітарними спеціальностями (історія, міжнародні відносини, політологія, журналістика, соціологія, етнологія, культурознавство, соціальна психологія, адміністрація та менеджмент, право, а також споріднені спеціальності); вік до 35 років; знання польської мови на рівні, що дозволяє розуміти лекції та літературу зі сфери зацікавлень кандидата (в окремих випадках буде можливим призначення стипендії особам, які не знають польської мови).

Загальна тривалість стажування та мовного курсу становить 10 місяців із можливістю продовжити термін перебування на додатковий місяць (липень 2021 р.), якщо координатор програми, за погодженням із науковим керівником, подасть відповідну заяву.

Розмір щомісячної стипендії складає 1500 злотих. За ці кошти стипендіати покривають витрати на проживання, харчування та страховий поліс.

Заявку потрібно подати особисто або вилати поштою (з позначкою на конверті «Стипендійна програма для молодих науковців») у відповідні територіальні дипломатичні представництва РП, а також надіслати на адресу stipendia.studium@uw.edu.pl до 1 березня 2020 р.

Перелік необхідних документів та детальніша інформація про програму доступні на нашому сайті: <http://monitor-press.com/ua/responsive/8042-24705.html>

Koniec świata jest blisko

Кінець світу недалеко

Chciecie wiedzieć, gdzie jest koniec świata? W tym felietonie Wam to napiszę.

Хочете знати, де знаходиться кінець світу? У цьому фейлетоні я вам про це розповім.

Koniec świata, w sensie geograficznym, w różnych językach można określić na wiele sposobów i w mniej lub bardziej elegancki sposób. Ten koniec świata, o którym ja piszę, nie jest «za górami, za lasami», ale za wielkim błotem, a prowadzi tam wyboista droga bez żadnego oświetlenia. Poza tym znajduje się tutaj, blisko, na Wołyniu. Jedzie się na Kowel, a następnie kieruje w stronę Jagodzina. Na skrzyżowaniu koło Lubomla skręca się z głównej drogi w lewo i wali naprzód jakieś 10 kilometrów polną drogą. Prosto, aż na sam koniec świata.

Koniec świata – jakkolwiek to zabrzmie – zarządza ksiądz Jan Buras. Dodam więcej – on jest poniekąd jego twórcą. Jeśli znajdziesz się tam w nocy, masz wrażenie, że jedziesz do piekła, a nie do księdza. Widzisz tylko ciemność i masz wrażenie, że zza drzewa wyskoczy jakiś Belzebub albo ty wyskoczysz z trasy wprost do piekielnego ognia. Jednak u kresu diabelnej drogi należącej do gminy Wiszniów, nigdy nieremontowanej i bez perspektyw, wita cię nowoczesna cywilizacja.

Zacznę od fauny. Po pierwsze pies. Mieszka tu Ruta. Nie jest to Cerber z mitologii i nie ma trzech głów, ale pochodzi z Rodezji i jest psem afrykańskim na lwy. Ponieważ na tym końcu świata lwów mimo wszystko nie ma, Ruta zajmuje się polowaniem na rozrywkę. To pobieganie i wróci, to coś przekąsi ze stołu, zagłębienie do kuchni, poszczeka na konia, przepędzi kury. Zależy. Niekiedy kładzie się na tapczanie, a głowę opiera na poduszce z wizerunkiem dwóch psich łbów jej rasy. I tak śpi. Ruta rozumie po polsku i po ukraińsku, a uwierzcie mi, że dwujęzyczność u zwierząt to rzadka kompetencja. Ten pies, chcę to bardzo podkreślić, rozumie zdania wielokrotnie złożone i zakończzone czasownikiem «proszę». Na tryb rozkazujący w rodzaju «siad» nawet nie mrugnie okiem. Żeby zareagowała, należy mówić do niej głosem łagodnym i z intonacją raczej opadającą.

Z Rutą na końcu świata mieszkają konie: Aza i Kary. Ruta ciągle szczeka na Azę. Są w tym samym wieku, więc pozwala sobie wobec niej na zaczepki. Kary jest poważniejszy. Oba konie elegancko biorą chleb z dłoni księdza Jana lub przyjezdnych gości i mielą w paszczach, zanim wezmą drugi kawałek.

Bywają też barany, które, jeśli dobrze pamiętam, reagują na wesołą komendę ojca Jana «w dwuseregę zbiórka!» lub powitanie «cześć chłopaki!». Grupują się wtedy i gromadnie idą z pastwiska. Maszerują nieśpiesznie o 16.00 do domu z okolicznych pól. Ksiądz Jan mówi, że mają wewnętrzny zegar biologiczny i wracają, kiedy robi się ciemno. Ale ja mu nie wierzę. One idą, bo tak się z nim umówiły i taka jest harmonia tego miejsca.

«Jak ksiądz może zrobić koniec świata, a potem nim zarządzać?» – spyta cie. Pewny siebie, charyzmatyczny, towarzyski, z dystansem do własnej osoby i świata, z niebanalnym poczuciem humoru (znam tylko jednego księdza, który potrafi zrywać boki ze śmiechu opowiadając dowcip o świętym Jonaszu), oddany misji i pracy. Po prostu lider. Wchodzi i mówi do swoich gości: «Szczęść Boże». I nawet jeśli jesteś antychrystem to automatycznie odpowiadasz «Bóg zapłać», bo taka jest energia tego miejsca.

Jest ono materializacją słów polskiej piosenki «Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco». We wsi Zamłynie, na Wołyniu, 30 km od polskiej granicy, był kiedyś szpital dla gruźlików. Około 10 lat temu opuszczone budynki zostały przekazane misji religijnej «Caritas-Spes» Diecezji Łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego. Zaczęto tu wówczas budowę Centrum Integracji Zamłynie, którego uroczyste otwarcie odbyło się w 2015 r. Pod wodzą księdza Jana Burasa stara rudera stała się atrakcyjnym, oryginalnym miejscem spotkań, konferencji, projektów, a także wypoczynku. Obiekt jest oświetlony i ciepły, emanuje przyjazną atmosferą, serwuje proste, smaczne, domowe jedzenie.

To miejsce powstało z pracy i wiary jego gospodarza. Za to składam księdzu Janowi wyraz



zy uznania. Wiem, o czym piszę, bo w tym roku otworzyłam szkołę języka polskiego na bazie starej chatki na kurzej nóżce. Nie jest to łatwe i szybkie. Jednak jak się bardzo chce, to można. Nawet na końcu świata.

Podaję adres: obwód wołyński, rejon lubomelski, wieś Zamłynie, ul. Lenina 53 (dekomunizacja tu nie dotarła, a Internet działa słabo). Musicie tam jechać. To jest miejsce, gdzie zwierzęta na Wigilię mówią ludzkim głosem. Zapewniam Was, bo tam byłam.

Ewa MAŃKOWSKA,
Ukraińsko-Polski Sojusz
imienia Tomasza Padury w Równem
Zdjęcia: Wiesław PISARSKI, Piotr KOWALIK

wy i czekaś, że z-za drzewa wyskoczy jakiś Welfezewul albo ty potrafiś z drogi прямо в пекельний вогонь. Проте вкінці диявольської дороги, яка належить до Вишнівської ОТГ, ніколи не ремонтуваної та безперспективної, вас зустріне сучасна цивілізація.

Почну з фауни. По-перше, собака. Тут живе Рута. Це не міфічний Цербер із трьома головами, а африканський пес із Рodezji для полювання на левів. Оскільки в цьому кінці світу левів немає, Рута займається полюванням за для розваги. То побіжить і вернеться, то щось ухопить зі столу, загляне до кухні, погавкає на коня, поганяє курей. По-різному. Часом лягає на тапчані, а голову кладе на подушку із зображенням двох собачих голів її породи. І так спить. Рута розуміє польську та українську, а двомовність для тварин, можете мені повірити, – такі рідкісні вміння. Хочу підкреслити, що собака розуміє складнопідрядні речення, які закінчуються вигуком «будь ласка». На наказову форму на кшталт «сидіти» навіть оком не моргне. Щоби собака зреагував, до нього потрібно говорити лагідним голосом зі спокійною інтонацією.

Із Руту на кінці світу живуть коні Аза й Карий. Рута весь час гавкає на Азу. Вони одного віку, тож собака дозволяє собі подражнитися. Карий серйозніший. Обидва коня акуратно беруть хліб із долоні ксьондза Яна або приїжджих гостей і розмелюють у щелепах перед тим, як узяти другий шматок.

Бувають тут теж барани, які, якщо я добре пам'ятаю, реагують на веселу команду отця Яна «У дві шеренги шикуйсь!» або вітання «Привіт, хлопці!» Тоді вони збираються і юрмою йдуть із пасовища. З навколишніх лук неспішно повертаються додому о 16.00. Ксьондз Ян говорить, що вони мають внутрішній біологічний годинник і повертаються, коли темніє. Але я йому не вірю. Вони повертаються, бо так із ним домовилися і такою є гармонія цього місця.

«Як ксьондз може зробити кінець світу, а потім ним керувати?» – запитаєте ви. Впевнений у собі, харизматичний, товариський, із реалістичним поглядом на себе і світ, із небанальним почуттям гумору (я знаю тільки одного ксьондза, який мало не лускає зі сміху, розповідаючи анекдот про Святого Йону), відданий служінню і праці. Просто лідер. Входить і говорить до своїх гостей: «Бог у поміч». І навіть якщо ти антихрист, автоматично відповідаєш: «Хай Бог віддачить». Бо таку енергетику має це місце.

Це місце – втілення в життя слів польської пісні «Тут зараз в нас стернище, але буде Сан-Франциско». У селі Замління, на Волині, за 30 км від польського кордону, колись містилася протитуберкульозна лікарня. Більше 10 років тому її закинута приміщення передали релігійній місії «Карітас-Спес» Луцької дієцезії Римо-католицької церкви в Україні. Тоді тут почали будувати Центр інтеграції «Замління», урочисте відкриття якого відбулося у 2015 р. Під керівництвом ксьондза Яна руїни стали захопливим, оригінальним місцем зустрічей, конференцій, різноманітних проектів та відпочинку. Об'єкт освітлюється й опалюється, дихає приязною атмосферою та пропонує просту і смачну домашню їжу.

Центр інтеграції «Замління» виник завдяки праці та вірі його господаря. За це висловлюю ксьондзу Яну свою повагу. Знаю, про що пишу, адже цього року я відкрила школу польської мови на базі старої хатинки на курячих ніжках. Це непросто й нешвидко. Проте, як дуже хочеться, то можливо. Навіть на кінці світу.

Ось його адреса: Волинська область, Любомльський район, село Замління, вулиця Леніна, 53 (декомунізація сюди не дісталася, а інтернет працює поганенько). Обов'язково туди поїдьте. Це місце, де тварини на Святвечір розмовляють людською мовою. Запевнюю вас, адже я там була.

Ева МАЊКОВСЬКА,
Українсько-польський союз
імені Томаша Падури в Рівному
Фото: Пйотр КОВАЛІК, Веслав ПІСАРСЬКИЙ

PRASA // РОБОТА

Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агент страховий	5 500	Презентація страхових послуг, консультування клієнтів компанії з метою укладання договорів страхування. Попередньо телефонувати: 788 410, 050 423 41 09, Анатолій Васильович	Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснення вантажних перевезень (деревини) по Україні, з/п до 20 000 грн в залежності від фактично відпрацьованого часу. Наявність прав водія категорії СЕ. Попередньо телефонувати: 066-033-83-37, Євгенія Василівна	Електромеханік	5 500	Обслуговування, ремонт та усунення несправностей електричних приладів в авто; робота у м. Луцьку, вул. Вахтангова, 10в. Попередньо телефонувати: 0506339277
Адміністратор	5 800	Прийом замовлень, контроль за персоналом та контроль якості обслуговування. Попередньо телефонувати: 066-389-35-27, Любов Ігорівна. Луцьк, салон-магазин «Авангард». Режим роботи з 08.00 до 20.00	Водій автотранспортних засобів	10 000	Здійснення міжнародних вантажних перевезень; наявність прав водія категорії С1Е. Телефонувати: 095-896-28-34, Анастолій	Електромонтажник з освітлення та освітлювальних мереж	6 500	Монтаж, ремонт та встановлення електроприладів; попередньо телефонувати: 0972215888; офіс у м. Луцьку, вул. Шота Руставелі, 9
Адміністратор системи	5 500	Обробка вхідних звернень користувачів (чат, e-mail); робота з комп'ютером, висока швидкість друку; знання англійської мови; телефонувати: 050-80-41-143, Тетяна Петрівна	Водій автотранспортних засобів	8 000	Керування автомобілем ГАЗ із вишкою. Доплата за нічні зміни. Наявність прав водія категорії С. Телефонувати: 26-17-39, Валерій Васильович	Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	10 000	Обслуговування електрообладнання картонно-паперової машини, усунення неполадок, поточний ремонт обладнання; 5-6 розряд, допуск до обладнання більше 1000 В. Телефонувати: 050-1444-964, Віталій Леонідович
Бариста	8 500	Консультування та розрахунок клієнтів, приготування кави та кавових напоїв, можливе навчання, дотримання чистоти на робочому місці. Попередньо телефонувати: 0639925008 (робота в кафе «Ллофт», пр. Перемоги)	Водій навантажувача	6 000	Здійснення на складі будівельних матеріалів вантажних робіт електронавантажувачем. Телефонувати: 050-378-77-81, 050-067-55-12	Закрійник	5 500	Знання технології пошиття та крою одягу (досвід роботи в ательє), робота в майстерні за адресою: м. Луцьк, пр. Волі, 52. Конт. особа: 0501305358, Олена
Бариста	6 000	Конт. особа: 0632627216, Олександр. Приготування кавових напоїв, розрахунки з покупцями, робота на заправці «Аветра», район вул. Ківерцівської, зарплата від 6000 грн	Водій тролейбуса	9 000	Керування транспортним засобом (тролейбусом) по місту. Наявність прав водія категорії Т. Телефонувати: 26-17-39	Закрійник-різальник	8 000	Розкрій тканини по лекалах для пошиву робочого одягу; робота дисковим ножом; попередньо телефонувати: 0503782669; 0673343144
Бариста	7 500	Приготування кавових напоїв, знання асортименту, якісне обслуговування клієнтів, консультування, розрахунки; попередньо домовитись про співбесіду за телефоном: 0974699444, Павло	Газозварник	10 000	Зварювання деталей, апаратів, конструкцій, виконання робіт на будівельному майданчику, розряд 4-5, конт. тел.: 74-02-33 або 0503397187, Іван Леонтійович	Зварник	7 000	Попередньо телефонувати: 0505166912, Ірина, заробітна плата сягає від 7000 до 12000 грн, виконувати зварювальні роботи, підприємство займається виготовленням металопрофілю, каркасів, дотримання правил техніки безпеки (робота в с. Липини)
Бляхар	6 000	Виконання робіт по виготовленню виробів із листового нержавіючого металу та виготовлення каркасних металевих конструкцій (стелажі, столи і т. п.) із нержавіючої сталі та чорного металу. Наявність досвіду роботи зі зварювальним напівавтоматом буде додатковою перевагою та плюсом до зарплати. Попередньо телефонувати: Микола Якимчук, 095-047-21-57. Оклад + % (до 12000 грн)	Головний технолог	10 000	Технолог деревообробного виробництва; оптимізація виробничого процесу та здійснення функцій контролю якості сировини та готової продукції, процесу виробництва; розробка технологічних нормативів, інструкцій. Телефонувати: 050-378-07-37, Євген Іванович	Звукорежисер	18 000	Зарплата до 18 000 грн (вулиця Рівненська, 76а), досвід написання і створення нескладних музичних треків; володіння основними програмами для роботи зі звуком на високому рівні; художній смак; досвід роботи в колективі; комунікабельність і бажання працювати і розвиватися в команді, а також брати на себе відповідальність за виконану роботу; для музичного і звукового супроводу дитячих відеороликів, зокрема казок та сімейних історій. Тел.: 0660160525
Бухгалтер	6 000	Ведення первинної бухгалтерії, знання 1С-Бухгалтерії. Робота в с. Озеро Ківерцівського району, довіз до місця роботи транспортом роботодавця. Попередньо телефонувати: 098 0718777, Володимир Іванович	Головний фахівець з програмного забезпечення	8 000	Тел.: 0503097774, Анна. Усунення несправностей, що виникли в процесі роботи; встановлення та налаштування програмного забезпечення на території замовника; приймання та реєстрація заявок щодо несправностей; технічна підтримка клієнтів в телефонному режимі, скайпі, віддаленому доступі та по електронній пошті. Взаємодія з програмістами, тестувальниками, аналітиками. Консультування клієнтів з питань використання програмного забезпечення	Інженер	6 000	Ремонт сучасного газового устаткування (котли, бойлери). Попередньо телефонувати (Олександр Миколайович): 050-378-34-45. Оклад + %
Вантажник	6 000	Завантаження, розвантаження будівельних матеріалів. Місце проведення робіт: вул. Ковельська, 150а, склад-магазин. За більш детальною інформацією звертатись за телефоном: 0992281552, Василь Васильович	Двірник	4 200	Прибирання території підприємства; інвентарем забезпечують; попередньо телефонувати: 0508034990, Ірина Борисівна	Інженер з організації експлуатації та ремонту	12 000	Проводити ремонт обладнання та пусконаладжувальні роботи обладнання для м'ясо-переробної промисловості, готовність до відряджень, попередньо телефонувати: 0332281402
Варник асфальтової маси	12 000	Контролює якість первинної сировини. Чистить устаткування від залишків асфальтової маси після закінчення її варіння та бере участь у ремонті устаткування, яке обслуговує. Попередньо телефонувати: 050 33 99 418, Валерій Анатолійович	Директор установи культури	8 145	Забезпечує виконання основних напрямків культурно-освітньої роботи та дозвілля діяльності серед населення мікрорайону (Теремнівський будинок культури). Попередньо телефонувати: 0332723026 (відділ кадрів)	Інженер з пожежної безпеки	8 300	Проведення інструктажів, ведення відповідної документації, попередньо телефонувати: 0332728745
Верстатник деревообробних верстатів	7 000	Обробка деревини на деревообробних верстатах (виготовлення паркетних дошок, ліжок). Адреса: м. Ківерці, вул. Київська, 46. Телефонувати: 050-339-92-25	Друкар офсетного плоского друкування	6 000	Виконання офсетного плоского друку на офсетній друкарській машині (друк буклетів, листівок, газет, афіш тощо); досвід роботи у поліграфічній сфері. Можливе навчання на робочому місці. З/п + % від доходу. Телефонувати: 77-07-52, 78-29-22	Інженер з проектно-кошторисної роботи	8 000	Обов'язкове знання програми АВК, складання кошторисів відповідно діючим нормативним документам, попередньо телефонувати: 0633205115, 0332786153
Верстатник широкого профілю	10 000	Робота в ремонтно-механічному цеху: обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування узлів та деталей. Попередньо телефонувати: 050-1444-964	Друкар флексографічного друкування	6 000	Розмір заробітної плати може сягати до 10000 грн (можливі надбавки), друк на рулонних матеріалах, обслуговування агрегата для флексодруку, контактний телефон: 0509548334, Андрій Богданович	Інженер-конструктор	13 000	Розробка ескізних, технічних і робочих проектів у виробництві будівельних металевих конструкцій і частин конструкцій; знання програм AutoCAD Archicad; попередньо телефонувати: 0501435455
Викладач (методи навчання)	6 000	Знання методики викладання для дітей, досвід роботи з сучасними матеріалами (англомовні пісні, картки, ігри), високий рівень володіння мовою, досвід роботи репетитором, заняття переважно у другій половині дня, мінімум тричі на тиждень, працювати до 20.00, готові взяти студента, попередньо телефонувати: 0661504847	Економіст з бухгалтерського обліку та аналізу господарської діяльності	5 500	Програмування; знання 1С Бухгалтерії; консультації з питань інформатизації; аналіз господарської діяльності підприємства; попередньо телефонувати: 0664041163	Інспектор кредитний	7 000	Консультування по кредитних продуктах, залучення нових клієнтів, оформлення та супровід договорів кредитування, ведення документації, видача кредитів; контроль погашень. Адреса: м. Луцьк, вул. Винниченка, 24 («FINX»). Попередньо телефонувати: 067-556-12-83, Максим Олегович
Візажист	5 800	Коригує і зовово покращує контур обличчя за допомогою макіяжу. Маскує основні недоліки, підкреслює окремі риси обличчя. Наносить макіяж з урахуванням вимог і побажань клієнта. Займається індивідуальним підбором косметичних засобів. Моделювання та фарбування брів. Попередньо телефонувати: 066-389-35-27, Любов Ігорівна. Луцьк, салон-магазин «Авангард». Режим роботи з 08.00 до 20.00	Електрик дільниці	7 000	Попередньо телефонувати: 050 932 91 62 або 067 218 59 56, Ольга Миколаївна. Проведення робіт на будівельних об'єктах Луцька (зі слів роботодавця, заробітна плата висока); забезпечують проживанням	Комірник	6 000	Комплектувати партії товарно-матеріальних цінностей за заявками, що надходять, приймати на склад, зберігати і видавати зі складу товарно-матеріальні цінності, вести облік наявних на складі матеріальних цінностей і звітну документацію про їх рух, брати участь у проведенні інвентаризації, попередньо телефонувати: 0332786526
Водій автотранспортних засобів	7 000	Вантажні перевезення автомобілем SCANIA (поїздки за кордон, наявність ціпа). Попередньо телефонувати: 0501321074, Федір Аврамович	Електрогазозварник	8 000	Проведення зварювальних робіт на підприємстві. Гнучкий графік, 0,5 ставки. Попередньо телефонувати: 050-438-96-09, Іван Володимирович	Кореспондент	6 000	Збір та оприлюднення інформації для телевізійних новин, сюжетів, телепередач; візиди з телеоператором на місце зйомки сюжетів. З/п + премії. Телефонувати: 050-759-33-27, Світлана Михайлівна
			Електрогазозварник	10 000	Проведення усіх видів зварювальних робіт (крім аргону) газозварювальним обладнанням у ремонтно-механічному цеху. Попередньо телефонувати: 050-1444-964, Віталій Леонідович			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:

43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 24-92-68



Не будьмо байдужими!

Луцька міська рада звертається до лучан із проханням скеровувати людей без постійного місця проживання до інституцій, які нададуть їм допомогу.

Якщо на вулицях Луцька ви зустріли людину без постійного місця проживання, міська рада просить направляти таких громадян до:

- територіального центру соціального обслуговування (надання соціальних послуг) за адресою: вулиця Данила Галицького, 18 (Старе місто, доїзд тролейбусами № 1, 2, 4а), де вони зможуть поїсти, помитися, отримати одяг, постригтися;
- центру обліку бездомних осіб Волинського обласного благодійного фонду «Переображення» за адресою: вулиця Станіславського, 15а (доїзд тролейбусами № 1 та 2), де вони зможуть отримати одяг, взуття, помитись, переночувати.

Також про виявлених безхатків повідомляйте за телефонами:

- 722 388 або 723 285 – територіальний центр;
- 284180 – департамент соціальної політики Луцької міської ради;
- 200 360 або (050) 08796694 – центр обліку бездомних осіб фонду «Переображення»;
- 15-80 – група оперативного реагування Луцької міської ради.

Джерело: lutskrada.gov.ua

Пierwsza od lat msza święta w podziemiach łuckiej katedry

Перше богослужіння в підземеллях луцького костелу

«Msza w podziemiach naszej świątyni nie była odprawiana co najmniej w ciągu ostatnich 75 lat. Dziś będziemy się modlić w intencji naszych zmarłych oraz wszystkich, którzy zostali tu pochowani» – powiedział ks. kanonik Paweł Chomiak, proboszcz katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

Nagr 12 grudnia odprawił on liturgię w dolnej części kościoła. Mszę koncelebrował wikariusz parafii ks. Roman Własiuk.

«Szczególnie modlimy się dziś w intencji wszystkich dobroczyńców, którzy budowali tę świątynię, oraz tych, którzy dbają o nią dziś» – zwrócił się ks. Paweł Chomiak do zgromadzonych na mszy.

Kościół jezuitski Świętych Apostołów Piotra i Pawła, zbudowany w latach 1616–1646 wg projektu włoskiego architekta Giacomo Briano, ma przestronne podziemia. W ciągu 400-letnich dziejów świątynia miała wiele trudnych okresów, najgorsze jednak dla niej były czasy sowieckie. W styczniu 1945 r. zostali aresztowani ostatni przedwojenny biskup łucki Adolf Piotr Szelązek oraz proboszcz katedry ks. Władysław Bukowiński, a w 1946 r. ateistyczny reżim sowiecki zabrał kościół katolikom. Od tej pory mieściły się tu różne instytucje, a w 1980 r. w świątyni urządzono Obwodowe Muzeum Ateizmu. Podziemia zamieniono w magazyny, gdzie przechowywano m.in. warzywa, o stan tych pomieszczeń nikt jednak nie dbał.

W 1991 r. kościół został zwrócony katolikom. Niestety stan zarówno kościoła, jak i podziemi był opłakany. Nieliczna łucka wspólnota katolicka powoli doprowadziła kościół do porządku, natomiast na sutereny nie miała już sił.

Kustoszem kościelnych podziemi, a faktycznie ich ratownikiem był śp. Olek Wynohradow. W 1987 r. ten miłośnik historii oraz badacz łuckich podziemi założył klub dla młodzieży «Entuzjasta». Pod jego opieką wychowankowie klubu doprowadzali do porządku kolejne hale i koryta-

rze kościelnych suteren zagraconych śmieciami. W sumie oddał tej sprawie ponad 40 lat życia i to w wielkiej mierze dzięki jego wysiłkom mamy obecnie możliwość zwiedzania podziemnych korytarzy katedry. Olek Wynohradow zmarł 30 czerwca 2018 r. Podczas mszy modlono się również w jego intencji.

Dużo trudu w ostatnich latach wymagało doprowadzenie wody podtapiającej dolną część kościoła. Ten problem został rozwiązany dopiero niedawno. Z kolei z pomocą przyszli pracownicy Państwowego Rezerwatu Historycznego w Łucku, którzy pomogli usunąć śmieci, posprzątać hale i korytarze, uporządkować ekspozycję. To właśnie pracownicy rezerwatu na czele z Wiktorem Bajukiem, zastępcą ds. naukowych dyrektora Państwowego Rezerwatu Historycznego w Łucku, wzięli udział w pierwszej od wielu lat mszy świętej odprawionej w podziemiach katedry.

Po mszy ks. Paweł Chomiak podziękował im za pomoc: «To wydarzenie zostanie ocenione przez kolejne pokolenia. Nam się wydaje, że nie ma w tym nic nadzwyczajnego, że nie robimy rzeczy wielkich. Ale tak naprawdę jest to wielkie wydarzenie, i to, co Państwo robia, to jest bardzo ważny wkład w rozwój naszego miasta, w promowanie jego historii. Niech Bóg wam wynagrodzi i błogosławi».

Proboszcz obiecał również, że w podziemiach katedry w Łucku będą odbywać się kolejne msze.

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

«Месав підземеллях нашого храму не правилася щонайменше 75 років. Сьогодні ми будемо молитися за наших померлих і всіх, хто був тут похований», – сказав отець-канонік Павло Хом'як, настоятель кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку.

12 грудня він звершив богослужіння в нижньому храмі костелу. В месі співслужив вікарій парафії, отець Роман Власюк.

«Особлива наша молитва – за всіх добродіїв, хто будував цей храм, і за тих, хто дбає про нього зараз», – звернувся до присутніх отець Павло Хом'як.

Збудований у 1616–1646 рр. за проектом італійського архітектора Джакомо Бріано єзуїтський костел Святих Апостолів Петра і Павла має величезні підземелля. За свою 400-літню історію храм пережив чимало лихих часів, проте найгіршими для нього були роки радянської влади. У січні 1945 р. були ув'язнені останній передвоєнний луцький єпископ Адольф-Петро Шельонжек та настоятель кафедрального собору, ксьондз Владислав Буковинський, а в 1946 р. атеїстичний режим повністю відібрав храм у католиків. Із тих пір костельні приміщення використовували не за призначенням. Тут були різні установи, контори, а в 1980 р. у костелі влаштували обласний музей атеїзму. У підземеллях були склади, де зберігали, зокрема, овочі, проте про стан самих приміщень ніхто не дбав.

У 1991 р. костел повернули католикам. На жаль, стан і храму, і підземель бажав кращого. Нечисленна луцька католицька громада потрохи привела до ладу сам собор, натомість на підземелля сил уже не вистачило.

Хранителем кафедрального підземелля і почасти їхнім рятівником став Олег Виноградов. Ще в 1987 р. любитель історії, аматор дослідження луцьких підземель організував клуб «Ентузіаст». Під його керівництвом діти,

вихованці клубу, розчищали кімнату за кімнатою, коридор за коридором засипані підземелля собору. Всього він віддав улюбленій справі понад 40 років, і багато в чому саме завдяки його праці ми маємо можливість тепер відвідувати кафедральні підземелля. Олег Виноградов помер 30 червня 2018 р., його теж помянули в цій месі.

Останні роки складним питанням було відкачування води, яка потрапляла в підвали храму. Його вирішили тільки недавно. Після усунення цієї проблеми працівники Державного історико-культурного заповідника в Луцьку змогли очистити підвали собору від непотребу, прибрати зали й коридори, навести лад з експозицією. Саме працівники заповідника на чолі з Віктором Баюком, заступником директора з наукової частини адміністрації Державного історико-культурного заповідника в Луцьку, стали учасниками першої за багато років меси в підземеллях кафедрального собору.

У короткому зверненні після меси отець Павло подякував їм за допомогу: «Цю подію будуть оцінювати наступні покоління. Нам здається, що в цьому немає нічого надзвичайного, адже ми не робимо якихось великих речей. Проте насправді – це велика подія, і те, що ви робите, – це вагомий внесок у розвиток нашого міста, популяризацію його історії. Нехай Господь вам віддасть і благословить».

Настоятель пообіцяв також, що це не остання меса в підземеллях католицького кафедрального собору.

Текст і фото: Анатолій ОЛІХ



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walentyna WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Olga SZERSZEN, Piotr KOWALIK
Współpraca: Jadwiga DEMCZUK, Urszula OBERDA
Redaktor techniczny: Anatolij OLICH
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander ŚWICA
Tłumaczenia: Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK

Główny redaktor: Walenty WAKOLUK
Korekci: Olga SZERSZEN, Piotr KOWALIK
Spirivpraca: Jadviga DEMCZUK, Urszula OBERDA
Techniczny redaktor: Anatolij OLICH
Widpovidalny redaktor: Olexsandr SWICA
Perekład: Switłana PYZA, Natalja DENYSIUK

Adresa redakcji:
43025 Lućk, wul. Krylowa 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Swidocztwo pro reestracziu
WL № 339-73P wid 19.05.2009 r.
Tirazh: 6000. Zamowlenia: 1170.
Druk – Wolynska oblasna drukarnia:
Lućk, pr. Wol 27.
Druk ofsetny, format A3